

DZISIAJ: Społeczne zmiany na wsi
• Gospodarka pracą • Gobelin utkany z marzeń

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 268 (10 735)

Poznań, sobota/niedziela 25/26 listopada 1978

Wyd. A. Cena 1 zł

Rokowania wiedeńskie

Nadal brak odpowiedzi państw zachodnich

W stolicy Austrii odbyło się 187 zamknięte plenarne posiedzenie uczestników wiedeńskich rokowań na temat wzajemnego ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący delegacji Wielkiej Brytanii, Edwin Bolland. Kwestionował on ponownie dane dotyczące stanu liczebności sił zbrojnych Wschodu w Europie środkowej.

Rzecznik delegacji polskiej stwierdził, iż wystąpienie szefa delegacji brytyjskiej świadczy o tym, że w stanowisku państw Zachodu nie zaszła żadna zmiana, zaś Zachód nadal nie jest gotowy do udzielenia odpowiedzi na konstruktywne propozycje krajów socjalistycznych złożone w dniu 8 czerwca br.

Zdaniem rzecznika delegacji polskiej, kraje socjalistyczne dokonały poważnego kroku w kierunku osiągnięcia możliwego

Dokończenie na str. 2

Gromadzi się dokumenty i zdjęcia na liczne wystawy

Trwają przygotowania do obchodów rocznic powstania KPP oraz PZPR

W kraju trwają przygotowania do obchodów 60 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski oraz 30 rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS i powołania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Gromadzone są dokumenty, wydawnictwa i zdjęcia ukazujące historyczne znaczenie zjednoczonego ruchu robotniczego w Polsce.

Wystawy poświęcone tym rocznicom zapowiada Muzeum Historii Ruchu Robotniczego oraz Ośrodek Kształcenia Ideologicznego w Łodzi. W Muzeum Górnośląskim w Bytomiu otwarta zostanie wystawa pt. „Rewolucyjna droga do socjalistycznej Polski”.

Muzeum Historyczne Wrocławia przygotowuje ekspozycję pt. „W 30 rocznicę zjedno-

czenia ruchu robotniczego” na której obok dokumentów i fotografii z Kongresu Zjednoczeniowego, znajdą się materiały ilustrujące rozwój społeczno-gospodarczy Polski pod kierunkiem partii w okresie planu 6-letniego.

Jedynie w Polsce Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu przygotowuje się do otwarcia 15 grudnia br. wielkiej wystawy filatelistycznej pt. „Polski ruch robotniczy”.

Muzeum Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu organizuje wystawę pt. „Droga do jedności” 7 grudnia br. muzeum rozpocznie cykl imprez, podczas których, głównie młodzieży poznańskich szkół, zaprezentowane zostaną dokumenty obrazujące działal-

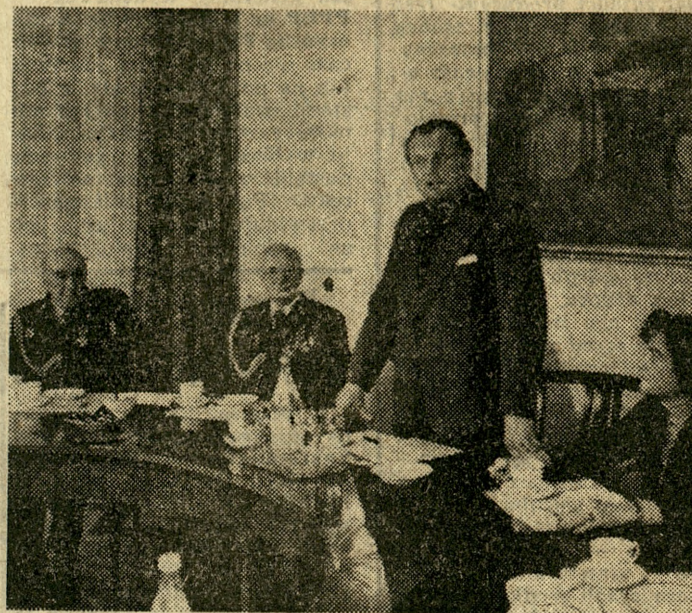
ność KPP, PPR i PZPR na Ziemi Wielkopolskiej. Wykłady połączone będą z filmami. Muzeum jest także organizatorem wystawy pt. „Tradycje rewolucyjne w sztuce polskiej” która otwarta zostanie w Polskim Ośrodku Kultury i Informacji w stolicy NRD — Berlinie — 13 grudnia br.

W Lublinie przewiduje się otwarcie wystawy pt. „30-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego na Lubelszczyźnie”. Podobne ekspozycje organizuje się w Skierniewicach i Zakopanem.

Konferencje naukowe z udziałem naukowców z różnych środowisk uniwersyteckich oraz weteranów i działaczy partyjnych, zapowiadają Wrocław, Kraków i Krosno. (PAP)

SPOTKANIE POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH Z KIEROWNICTWEM KW PZPR W POZNANIU
• PLENARNE OBRADY KRAJOWEJ KOMISJI WETERANÓW • PRZENIESIENIE PROCHÓW R. WILKANOWICZA

Nieprzemijające wartości patriotycznego zrywu



Przygotowania do obchodów 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego wkroczyły w decydującą fazę. Wczoraj w Poznaniu odbyły się okolicznościowe imprezy.

W godzinach przedpołudniowych przedstawiciele Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego, ZBoWiD, weterani walk — spotkali się z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. I sekretarz KW partii, Jerzy Zasada, gorąco powitał przybyłych, wyrażając głębokie uznanie dla ich działań, w których patriotyzm i poświęcenie dla wspólnej sprawy są niezmiennie żywe. Stwierdził też m.in., iż władze wojewódzkie dokończą najważniejszych starań, by owej

Podczas spotkania z kierownictwem KW partii.

Fot. — S. Wiktor

pamiętniej i ważcej w dziejach narodu polskiego dacie — nadać szczególną oprawę.

O przebiegu realizacji uchwały Egzekutywy KW PZPR w tej sprawie (z lutego br.) po informowaniu zebranych przez ZBoWiD w Poznaniu — Marian Jakubowicz, Zastępca przewodniczącego Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego, Edmund Goćwiński, podziękował władzom wojewódzkim za serdeczną opiekę, jaką otaczają uczestników tamtych walk i ich rodziny.

Następnie delegacja powstańców

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu

Nierówne tempo prac na budowach „żywnościowych” Dla „Ursusa” II • Rzeźnia drobiu • Nowy browar • Chłodnia „Hortexu”

Najważniejsze inwestycje, których realizację rozpoczęto w ciągu minionych dwóch lat w Poznaniu, uznane za priorytetowe w gospodarce na rodzimym — związane są z tzw. kompleksem żywnościowym. Do końca roku pozostało tylko kilka tygodni już teraz można więc ocenić stan robót na tych budowach, ich zaawansowanie w stosunku do przewidywanych harmonogramów terminów.

Czy to, co zaplanowano na rok bieżący, zostanie wykonane? — zapytaliśmy przedstawicieli inwestorów znając rozliczne kłopoty, nekające budowlanych.

Fabryka rotacyjnych pomp wtryskowych wchodząca w skład kompleksu „Ursusa” jest budowana z rocznym opóźnieniem w stosunku do harmonogramu — informuje zastępca

dyrektora Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu, Ryszard Zukowski. W ostatnich miesiącach zaległości się jednak zmniejszają. Generalny wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 dokłada starań, żeby wykonać tegoroczne zadania wartości 170 mln zł.

Obecnie roboty koncentrują się w hali produkcyjnej nr 1; w połowie grudnia rozpocznie się tu montaż maszyn i urządzeń, z których część jest już w magazynach. Ponadto zintensyfikowano prace wykonawcze w głównej stacji załadunku i w sprężarkowni — są to obiekty niezbędne dla rozwoju mechanicznego i technologicznego fabryki. Jednocześnie montuje się kolejną

Dokończenie na str. 2

Dni Przyjaźni w gminie Mieleszyn

Z okazji Dni Przyjaźni na wsi poznańskiej w miniony piątek społeczeństwo gminy Mieleszyn serdecznie powitało sekretarza Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anatolija Kilimnika. Na zebraniu, w którym uczestniczyli aktywni polityczno-gospodarczy

gminy oraz reprezentanci 500-osobowej organizacji TPPR po informowaniu o najważniejszych zadaniach gminy. Odwiedziono szkołę w Karniszewie, zapoznano się też z planami rozwoju ośrodka wczasów dziecięcych w Mielnie. (JK)

Kompromis w sprawie rozdziału stanowisk dowódczych w armii libańskiej

Z Bejrutu donoszą, że parlament libański osiągnął kompromis w sprawie kontrowersyjnej ustawy, dotyczącej rozdziału stanowisk dowódczych w armii między przedstawicielami społeczności muzułmańskiej i chrześcijańskiej, które stanowią dwie główne grupy ludności w Libanie. Zdaniem tutejszych kół politycznych, może to w dużym stopniu pomóc w ułożeniu sytuacji w Libanie.

Kompromis osiągnięty przez komisję parlamentarną przewiduje, że dowódcą armii, którym nadal

będzie przedstawiciel chrześcijańskiej ludności maronickiej, ma przedstawiać swoje propozycje do tymczasowej komisji wojskowej. Jeśli komisja poprze te nominacje, wówczas minister obrony zatwierdzi je oficjalnie. W przeciwnym wypadku sprawa zostanie przedstawiona do rozpatrzenia Najwyższej Radzie Obrony, składającej się z prezydenta, premiera i ministrów obrony i spraw wewnętrznych. (PAP)

Potępienie separatystycznych transakcji egipsko-izraelskich pod egidą USA

Oświadczenie przywódców partii i rządów Bułgarii, CSRS, NRD, PRL, Węgier i ZSRR

Przywódcy partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego omówili sytuację, jaka ukształtowała się na Bliskim Wschodzie i zdecydowanie potępił politykę separatystycznych transakcji egipsko — izraelskich pod egidą USA, która prowadzi wyłącznie do nowych niebezpiecznych komplikacji w tym rejonie.

Wyrazili oni przekonanie, że tego rodzaju separatystyczne, antyarabskie transakcje są sprzeczne z wymogami wszechstronnego politycznego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie zgodnie z interesami wszystkich narodów tego regionu, w tym również narodu izraelskiego, a także z interesami międzynarodowego bezpieczeństwa i z rezolucjami ONZ.

Przywódcy partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów bratnich krajów poparli decyzję bagdadzkiej narady szefów państw i rządów krajów arabskich, wyrażając pogląd, że decyzje te odegrają ważną i pozytywną rolę w walce o skuteczne i sprawiedliwe uregulowanie problemu bliskowschodniego dla dobra pokoju na Bliskim Wschodzie, z pożytkiem dla powszechnego pokoju. (PAP)

Egipt koncentruje wojska na granicy z Libią

Bejrucki dziennik „As Safir” powołując się na dobrze poinformowane arabskie źródła dyplomatyczne pisze, że Egipt koncentruje obecnie wojska wzdłuż granicy z Libią z zamiarem zaatakowania tego kraju. Dziennik podkreśla, że może o tym świadczyć sposób, w jaki dowództwo egipskie rozmieszcza swoje jednostki na granicy egipsko-libijskiej czy

wydać rozkazy, dotyczące ich wzmocnienia oraz zaopatrzenia.

Kilka dni temu bejrucki tygodnik „Al Kifah Al Arabi” podał podobne informacje, przypominając jednocześnie wypowiedzi libijskiego przywódcy, płk. Muammara Kaddafiego, że w październiku br. planowana była agresja na libijskie bazy wojskowe i lotniska. (PAP)

Ponad 500 nagród czeka na uczestników XVI Konkursu „Bądźmy zdrowi”

organizowanego z okazji Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Pluc. Dzisiaj na stronie 10 ogłaszamy warunki konkursu, do którego zapraszamy wszystkich czytelników.

Budowa 26 dużych szpitali finansowana przez NFOZ

Obradując 24 bm. Prezydium Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, oceniło dotychczasowy pozytywny przebieg zbiórki środków społecznych na fundusz oraz stan zaawansowania budowy obiektów służby zdrowia finansowanych ze środków NFOZ, w szczególności budowy 26 dużych pełnoprofilowych szpitali.

Prezydium podjęło decyzję

o budowie 17 pawilonów szpitalnych przy istniejących już szpitalach, co w efekcie da dodatkowo 1800 łóżek szpitalnych do końca roku 1980.

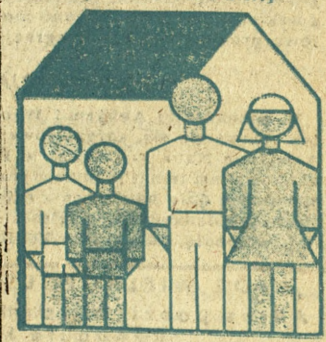
W imieniu KK NFOZ jego przewodniczący, członek Biura Politycznego KC PZPR Władysław Kruczek złożył serdeczne podziękowanie za dotychczasowe świadczenia na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. (PAP)

Siły zbrojne przejęły władzę w Boliwii

Nowy prezydent Boliwii, naczelny dowódca armii lądowej tego kraju, generał David Padilla Arrancibia, ogłosił komunikat, w którym stwierdza m. in., że siły zbrojne postanowiły przejąć władzę, by przywrócić narodowi prawo do wyboru swych przywódców drogą powszechnego i demokratycznego głosowania.

Komunikat dodaje, że siły zbrojne sprawują władzę „przejściowo”, przekonane, że partie zdolają „wykazać polityczną dojrzałość” w czasie wyborów i utworzyć rząd „odpowiadający aspiracjom narodowym”. (PAP)

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY
Narodowy
Spis Powszechny



2-13 grudnia 1978

odGŁOSy

Co to jest gwarancja? Pytanie na czasie choćby ze względu na zapowiedź rozszerzenia zasady udzielania gwarancji przez wytwórcę na jakość wyrobów, kupowanych w sklepach.

Posunięcie to powszechnie komentowane jest jako zwiększenie ochrony interesów klienta. Od nowego roku wrośnie więc uprawnia nabywcy, który będzie miał do wyboru większy asortyment towarów o zagwarantowanej jakości i wydłużony czas tej rękojmi. Czyli: bezpłatny — dla kupującego — napraw w początkowym okresie lub też wymiany złego towaru. Albo inaczej: rozszerzenie zasady gwarancji to zmniejszenie ryzyka kupowania kota w worku — na własny rachunek, nabywcy.

Bo za gwarantowany hubel zapłaci producent. Jest to bolesny bodziec wobec brakorobów, ale konieczny. Zostanie on od stycznia upowszechniony wraz z rozszerzeniem zasady premiowania za dobrą jakość produkcji. Gwarancja jest więc swego rodzaju przywilejem, ale i metodą ekonomicznego wymuszania na co dzień dobrej roboty przy wytworzeniu wyrobów powszechnego użytku.

Tak czy inaczej, rozszerzenie zasad gwarantowania jakości produkcji nakłada na wytwórcę zwiększoną odpowiedzialność. Liczona ona będzie dwójako: i zią — i dobrą produkcją, i marnowaniem surowca i premią za jakość wyrobu.

Ta inicjatywa dwóch resortów — handlu i gospodarki materiałowej — zwiększa zasób środków oddziaływania na jakość artykułów, zwłaszcza tych przeznaczonych do konsumpcji. O skuteczności tego oddziaływania rozstrzygną jednak szczegóły, których jeszcze nie znamy. Chodzi na przykład o to, żeby w rywalizacji bodźców: kary z premią zawsze opłacało się brać na grody za jakość...

ZS

KRONIKA DNIA

68 PROJEKTÓW MŁODYCH WYNALEZCÓW Z ZNTK

W poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego podsumowano w piątek przebieg październikowego „Miesiąca młodego wynalazcy”. Przyjęto 68 różnego rodzaju projektów, których zastosowanie w skali rocznej przyniesie milionowe korzyści. Interesujące okazały się zarówno projekty dotyczące oszczędności materiałów i surowców, jak i poprawy warunków bhp, organizacji pracy i jakości produkcji. Równocześnie ogłoszono wyniki współzawodnictwa o tytuł najlepszego opiekuna młodzieżowego ruchu wynalazczego. Wyróżniono nim 9 osób.

Działalność racjonalizatorską wśród młodych pracowników ZNTK inspirował Zarząd Zakładów Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, patronujący wszelkim w tej dziedzinie inicjatywom. (pik)

DLA UPOWSZECHNIENIA KRAJOZNAWSTWA

Z inicjatywy Komisji Krajoznawczej przy Zarządzie Wojewódzkim PTK w Poznaniu, rozpoczyna się dzisiaj, 25 listopada, 2-dniowa ogólnopolska konferencja na temat dorobku wydawniczego w dziedzinie krajoznawstwa. W czasie spotkania kilkudziesięciu fachowców omówione będą osiągnięcia, potrzeby i perspektywy tego kierunku działania dla poszerzania informacji potrzebnych turystom. Uczestnicy obrad, toczących się w poznańskim Pałacu Działalności, wysłuchają referatów o dotychczasowych osiągnięciach wydawniczych oraz na temat kształtu nowoczesnych wydawnictw turystycznych. W niedzielę, 26 bm, obecni na konferencji zwiedzą także fragment Szlaku Piastowskiego do Gniezna. (c)

BADANIA INTEGRACJI JĘZYKOWEJ

Zagadnienia integracji językowej mieszkańców Polski północno-zachodniej były tematem konferencji naukowej, zorganizowanej wczoraj w poznańskim Pałacu Działalności przez Komisję Językoznawczą Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Omówiono m. in. procesy językowe na przykładzie kilku wsi w województwach: gorzowskim, pilskim, poznańskim, śluskim, szczecińskim i zielonogórskim, scharakteryzowano mowę mieszkańców Szczecina oraz węższe problemy badań integracji językowej. (zr)

KONFERENCJA NAUKOWA AWF

W poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego w miniony piątek rozpoczęła się, zorganizowana wspólnie z tą uczelnią przez Polską Akademię Nauk — Oddział w Poznaniu dwudniowa III konferencja naukowa na temat humanistycznych podstaw kultury fizycznej. W pierwszym dniu naukowcy z całego kraju, pracujący w czterech sekcjach problemowych, wygłosili dwadzieścia siedem referatów. Dziś, w sobotę, dalszy ciąg konferencji. (kar)

Nierówne tempo prac na budowach „żywnościowych”

Dokończenie ze str. 1

kondygnację budynku produkcyjnego nr 2.

Zakład drobiarski w Koziegłowach. Do końca tego roku — mówi zastępca dyrektora Poznańskich Zakładów Drobiarskich, Jerzy Kołodziejczak, zostanie sfinalizowany, zgodnie z ostatecznym harmonogramem, pierwszy etap budowy — rzeźnia drobiu grzebiącego. Obecnie trwają roboty wykończeniowe w tym wydziale oraz w obiektach towarzyszących, jak hydrofornia i oczyszczalnia ścieków, które mają być przekazane inwestorowi do 20 grudnia. Na ukończeniu jest również budowa dwóch dużych komór chłodniczych. Nie wszyscy kooperanci wywiązują się jednak ze swoich zadań tak, jak generalny wykonawca — PPBP nr 1. Na przykład Leszczyńska Fabryka Pomp dotychczas nie potwierdziła zamówienia na pompy do wody, a bez stacji uzdatniania zakład nie może ruszyć. Rozpoczęcie uboju w Koziegłowach powinno nastąpić z początkiem nowego roku. Po ośmiu miesiącach przewiduje się osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej,

czyli ubój 5 000 sztuk kurcząt na godzinę, co da 6 500 ton drobiu rocznie.

Na budowie browaru w Kobylniku notuje się kilkumiesięczne opóźnienia, spowodowane m. in. niedoborem pracowników u generalnego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, kłopotami materiałowymi oraz niedotrzymaniem terminów przez takich podwykonawców jak poznański „Instal” i wrocławski „Mostostal”. Według informacji zastępcy dyrektora Wielkopolskich Zakładów Piwowarskich, Zygmunta Podkowińskiego — tegoroczny limit wartości 146 mln zł zostanie wykorzystany, ale nie zrealizuje się wszystkich zadań rzeczowych. Budynki browaru już stoją, obecnie skoncentrowano roboty w wydziałach warzelni, fermentacji i leżakowni, które stanowią główny ciąg produkcyjny zakładu. Montuje się tu maszyny i urządzenia, z których połowę sprowadzono z RFN i Czechosłowacji. Rozruch technologiczny browaru przewiduje się na połowę przyszłego roku.

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w

Środzie Wilk. budowany jest według oceny dyrektora naczelnego Zbigniewa Lisa — z dwumiesięcznym opóźnieniem. Inwestycję rozpoczęto we wrześniu ubiegłego roku; do końca bieżącego roku należałoby wykonać roboty za 200 mln zł. Zabraknie jednak 20 mln zł, gdyż nie wybudowano przewidzianej w planie bocznicy kolejowej, ponadto zaległości ma podwykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne, które nie rozpoczęło jeszcze robót (generalnym wykonawcą części krajowej jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1). Główny budynek produkcyjny, realizowany przez firmę włoską, zostanie przekazany do eksploatacji w styczniu przyszłego roku. Jednak już w trakcie budowy w części wydziału mrożonych owoców i warzyw — podjęto produkcję. Od czerwca do końca tego roku średzki „Hortex” dostarczy wyroby za 40 mln zł, z czego mrożonki za 2 mln zł dewizowych zostaną sprzedane do krajów kapitalistycznych. W ten sposób już w trakcie budowy spłaca się kredyt dewizowy. (gra)

Nieprzemijające wartości patriotycznego zrywu

Dokończenie ze str. 1

ców wielkopolskich złożyła wieniec pod pomnikiem ich imienia. Płonący znicz, warta harcerska i chwila wspomnień. Kilkanaście minut później, w Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komisji weteranów. Prezes ZW ZBoW D szczegółowo omówił dotychczasowe dokonania oraz stan przy gotowaniu do obchodów 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu („Głos” informuje o nich bieżąco).

O tym, jak przebiegać będą rocznicowe obchody na ich terenie — mówili w dalszej części obrad przedstawiciele środowisk powstańców wielkopolskich z różnych stron kraju. Rezultatem działań podjętych z tej okazji — będzie wiele wymiernych i trwałych wartości, na co złożyła się m. in. czy nie społeczne porządkowanie miejsc pamięci narodowej, na danię wielu ulicom, osiedlom

i instytucjom — imion upamiętniających patriotyczny zryw powstańców wielkopolskich.

O godz. 13 na Cmentarzu Bohaterów na poznańskiej Cydali przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych, organizacji młodzieżowych i społecznych, środowisk twórczych, reprezentanci Wojska Polskiego oraz liczna grupa powstańców wielkopolskich z całego kraju, mieszkańcy Poznania. Odbędzie się tam przeniesienie prochów powstańca wielkopolskiego, robotnika, poety i dziennikarza — Romana Wilkanowicza — do kwatery grobów powstańców. Sylwetkę gorącego patrioty, syna Ziemi Wielkopolskiej, przypomnieli sekretarz WK FJN w Poznaniu, Rudolf Żurek. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej i salw honorowych złożono trumnę w mogile, którą pokryły liczne wieniec i wiązanki kwiatów. (res)

Wznowienie procesu P. Mentena

Wznowiony po dłuższej przerwie proces holenderskiego milionera Pietera Mentena, odpowiadającego przed specjalnym trybunałem d.s. przestępstw wojennych w Hadze, ma dość dziwny przebieg. Na razie prawie nie mówi się o zbrodniach Mentena w roku 1941 w okolicach Lwowa — organizowaniu w mundurze SS masowych egzekucji ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Natomiast w ciągu kilku dni trybunał pod przewodnictwem sędziego C. Stolka zajmował się rozpatrywaniem okoliczności, w jakich w okresie bezpośrednio po wojnie doszło do uwolnienia Mentena od winy i kary. Odpowiadał on tylko za kolaborację i otrzymał symboliczny raczej wyrok dwóch lat więzienia, z którego zresztą wypuszczono go przedterminowo.

Skazany w połowie grudnia ubiegłego roku przez specjalny trybunał w Amsterdamie hitlerowski zbrodniarz i jego obrońca, Leo van Heijningen, zrzeczenie wykorzystując uchylene tego wyroku przez

najwyższą instancję odwoławczą — Wysoką Radę Holandii — w końcu maja br. powołali się na rzekomo „gwarancję nietykalności”, udzieloną Mentenowi w 1952 r. przez ówczesnego ministra sprawiedliwości. Trybunał wydał polecenie odnalezienia dokumentu w sprawie tej gwarancji, który — jak się okazało — gdzieś „przepadł”. Ale oskarżony i jego adwokat nie rezygnują. Nie cofają się nawet przed posądzeniem holenderskiego aparatu sprawiedliwości o świadome usunięcie tego dokumentu z akt archiwalnych.

Sam Menten posunął się jeszcze dalej. Z właściwym mu tupetem i pewnością siebie oświadczył ni mniej ni więcej: „Dla uczciwego i obiektywnego procesu dokument ten jest niezbędny. Byłoby łamaniem prawa bez precedensu, gdyby cała sprawa nie została wstrzymana natychmiast i bezwarunkowo. Trudno ode mnie wymagać przedstawienia dowodu, który się ukryto”. (PAP)

Rozmowy delegacji RWPG i EWG w Brukseli

W Brukseli toczą się od środy rozmowy między delegacją Sekretariatu i krajów członkowskich RWPG a delegacją Komisji EWG. Na czele pierwszej stoi sekretarz RWPG, Nikołaj Faddiejew, drugiej zaś — wiceprzewodniczący Komisji EWG, Wilhelm Haferkamp. Odpowiedzialny za politykę zagraniczną.

Delegacja RWPG, kierując się postanowieniami aktu końcowego z Helsinek, dąży do wypracowania dość szeroko zakrojonego układu z EWG, który niezależnie od dwustronnych stosunków między krajami należącymi do tych organizacji lub jednej z nich a zainteresowanym krajem, regulowałby sprawę współpracy gospodarczo-handlowej. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

Dokończenie ze str. 1

go do przyjęcia dla wszystkich kompromisu, zgadzając się na ustalenie zrównoważonego poziomu liczebności sił zbrojnych obu militarnych ugrupowań w Europie środkowej. Za chód jednak dotychczas nie do cenił znaczenia tego kroku i nadal forsuje swoje warunki ustalenia zbiorowej liczebności sił zbrojnych, warunki według których poszczególne państwa członkowskie NATO mogłyby w przyszłości zwiększyć liczbę

ność swoich wojsk nawet w porównaniu ze stanem obecnym. Jest to oczywiście nierealistyczne podejście do wiedeńskich rokowań rozbrojenia i nie może ono gwarantować bezpieczeństwa wszystkich stron uczestniczących w wiedeńskich rokowaniach. Przedstawiciel delegacji polskiej stwierdził, że dla osiągnięcia sukcesów w rokowaniach potrzebne są jednak kompromisy i propozycje Zachodu. (PAP)

H. Wehner przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Przewodniczący grupy parlamentarnej SPD w Bundestagu, Herbert Wehner, ponownie domagał się, aby uchylić termin przedawnienia mordów, a tym samym nie dopuścić do przedawnienia zbrodni hitlerowskich.

W artykule na łamach „Westfaelische Nachrichten” Herbert Wehner wypowiedział się za tym, aby odpowiedni projekt ustawy, przygotowany przez deputowanych z SPD, został poparty przez deputowanych innych partii reprezentowanych w Bundestagu.

Ekspert prawny grupy deputowanych bawarskiej CSU, Klaus Hartmann, oświadczył, że większość opozycji jest nadal przeciwna przedłużeniu terminu przedawnienia i twierdził, że zagrażać nie powinna domagać się tego posunięcia od Republiki Federalnej Niemiec. (PAP)

„Czerwone róże” dla poznańskich dziennikarzy studenckich

Ogłoszono wyniki organizowanego corocznie przez Zarząd Główny SZSP współzawodnictwa w studenckim ruchu dzieńnikarskim o tradycyjne nagrody „Czerwonej róży”.

Najwyższe to trofeum za działalność w minionym roku akademickim, wśród klubów dziennikarzy studenckich, otrzymał KDS z Poznania. Podobne nagrody zdobyli: w kategorii biuletynów — autorzy „Komunikatów i informacji” poznańskiego ZW SZSP oraz studen-

„F i D” na Winogradach

Wśród wyróżnionych znaleźli się także przedstawiciele tutejszego środowiska — Marek Rudnicki i Zbigniew Kulak. Komisja konkursowa oceniła też wysoko poczynania istniejącego w Poznaniu Ośrodka Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego, SZSP, który wydał m. in. serię „Zeszytów Dokumentacyjnych” na temat festiwalu kultury studentów PRL. (wig)

Do 775 osób wzrosła liczba ofiar sekty „Świątynia ludu”

W kolejnym komunikacie rzecznik Departamentu Stanu USA poinformował, że liczba znalezionych zwłok członków sekty „Świątynia ludu” wzrosła do 775. Nie jest to jeszcze ostateczny bilans ofiar tragedii w kolonii Jonestown w Gujanie. Według oficjalnych źródeł amerykańskich, poszukuje się jeszcze około stu zaginionych członków sekty.

Względem na gwałtownie postępujący rozkład zwłok, trzeba było umieścić w szczelnych workach plastikowych, a następnie w zanieczyszczonych aluminiowych trumnach.

Z 72 ocalałych adeptów sekty, przebywających w Georgetown, 29 zwróciło się do władz USA o ochronę obawiając się odwetu ze strony „szwadronów śmierci” Jonestown. Aż kilkunastu pogłoski w sprawie szwadronów nie zostały jak dotychczas potwierdzone, to jednak w zeznaniach wielu uciekinierów z Jonestown powtarza się ten temat.

W czwartek między Gujaną a amerykańską bazą lotniczą Dover w stanie Delaware uruchomiono most powietrzny. Do Dover transportowano już zwłoki 121 ofiar tragedii w gujańskiej dżungli, w tym samowzniesionego „proroka” kalifornijskiej sekty „Świątynia ludu”, 46-letniego Jim’a Jonesa.

Wszystkie ciała, znalezione na terenie zaszytej w buszu gminy Jonestown, zostały już przewiezione na lotnisko w stolicy Gujany — Georgetown i przygotowane do przetransportowania do USA. Ze

Byli wicepremier Gujany Brindley Benn, przywódca Partii Awangardy Ludowej, oświadczył 23 bm, że usiłował spotkać się z amerykańskim kongresmanem Leo Ryanem i przestrzec go przed możliwością zamachu ze strony mieszkańców Jonestown. Benn chciał doradzić Raynowi, aby ten zażądał od władz gujańskich ochrony, ponieważ wiadomym było, że członkowie sekty przeszli przeszkolenie wojskowe. (PAP)

Rozmowy z V. G. d’Estaing

Premier J. Callaghan przebywa we Francji

W piątek w Rambouillet pod Paryżem rozpoczęły się rozmowy prezydenta Francji, Valéry’ego Giscard d’Estaing, z premierem W. Brytanii, Jamesem Callaghanem. W centrum uwagi, toczących się przy drzwiach zamkniętych rozmów, znajdują się problemy integracji zachodnioeuropejskiej, a przede wszystkim sprawa utworzenia strefy stabilnych walut.

Obecne rozmowy, które odbywają się przed planowanym na 4—5 grudnia br. spotkaniem szefów państw i rządów „dziewiątki” w Brukseli, są próbą przezwyciężenia głębokich rozbieżności między krajami zachodnioeuropejskimi w sprawie utworzenia zachodnioeuropejskiego systemu walutowego.

W rozmowach ze strony brytyjskiej uczestnicza minister finansów Denis Healey, minister spraw zagranicznych David Owen i minister przemysłu Eric Varley. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Geonadarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z ciągłymi opadami deszczu.

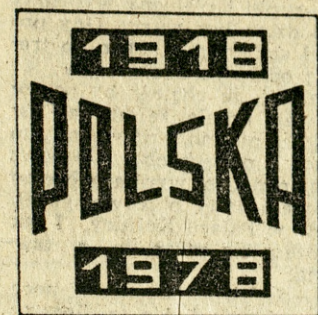
Temperatura minimalna od 1 do minus 1 stopnia, maksymalna od 7 do 9 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne.

W piątek o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 10 stopni, w Kaliszu 10 stopni, w Koninie 10 stopni, w Lesznie 11 stopni, w Pile 9 stopni, ciśnienie 757,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Spoleczne zmiany na wsi

W cyklu publikacji „Polska 1918—1978” przedstawiamy problemy i dokonania sześćdziesięciolecia. Dotychczas wydrukowałyśmy teksty z dziedziny — profesorów Antoniego Czubińskiego, Stanisława Nawrockiego, Janusza Pawełskiego, Jerzego Topolskiego i Lecha Trzeciakowskiego oraz publicystów „Głosu Wielkopolskiego”. Autorem artykułu, który dzisiaj zamieszczamy, jest historyk i ekonomista, kierownik Zakładu Ekonomiki Kształcenia Instytutu Polityki Społecznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, doc. dr. Józef Orczyk.



Ramy przestrzenne dla procesu produkcji w rolnictwie określa struktura agrarna. Oceniając zachodzące w niej zmiany, które dokonywały się w okresie minionych 60 lat w Polsce trzeba jednak mieć na uwadze, że stały one wypadkową oddziaływania zmiennych o charakterze ekonomicznym, społecznym (demograficznym) i politycznym. Stąd też często zmiany w strukturze agrarnej traktowane są jako wskaźnik nie tylko odzwierciedlający podział ziemi pomiędzy jednostki produkcyjne określonej wielkości, lecz jako wykładnik przemian struktury ekonomiczno-społecznej na wsi, czy też poziomu rozwoju stosunków gospodarczo-społecznych wsi.

W Europie środkowej szczególnie istotne zmiany dokonały się tak po I jak i po II wojnie światowej. Uchwalenie aktów prawnych określających kształt i kierunek reformy bezpośrednio po wojnie lub w jej trakcie wskazuje na ich polityczny charakter, na chęć pozyskiwania tej drogi takich czy innych grup ludności wiejskiej czy rozwiązania narosłych często przez wieki problemów społeczno-ekonomicznych. Sam kształt prawnych reformy ma niewątpliwie istotne znaczenie, ale ich znaczenie zależy zawsze od układu sił, które wymuszają jej realizację.

Te właśnie układy sił spowodowały, że w całym okresie międzywojennym to jest w latach 1919 — 1938 rozparcelowano zaledwie 6,8 procent obszaru całego kraju; (w krajach sąsiednich odsetek ten był znacznie wyższy). Podobnie, choć relatywnie nieco większe zmiany dokonały się po pierwszej wojnie światowej

jedynie na Węgrzech. Wynikało to stąd, że we wszystkich innych państwach, które gramy z ZSRR uzyskały niepodległość po I wojnie światowej, obszar rolniczości, często związany z dawnym zaborcą, im wyższy był odsetek gruntów należących do tego typu wielkiej własności tym radykalniejszy kształt miały reformy rolne, tym większy odsetek użytków rolnych, który znajdował się w rękach obszarników uległ parcelacji. Polska i pod tym względem znalazła się na ostatnim miejscu w Europie: wiązało się to również częściowo z faktem stosunkowo małego rozpowszechnienia dzierżaw, jak i uprzednim zaangażowaniem sporej grupy właścicieli w walki niepodległościowe.

Zmiany struktury agrarnej to jednak nie tylko sama reforma rolna, to cały obrót ziemi, prowadzący do dalszego podziału i tak małych gospodarstw chłopskich, jak też akcja likwidacji serwitutów, czy akcja scalania rozdrobnionych gospodarstw. W tych dwóch ostatnich zakresach za notowano w okresie międzywojennym spore osiągnięcia.

O całości zmian w strukturze agrarnej Polski międzywojennej przesadził nacisk czynnik demograficzny a właściwie mówiąc przeludnienie wsi powodujące coraz większe rozdrobnienie gospodarstw chłopskich. Istniejące wielkie majątki obszarowe i państwowe (będące przeważnie w dzierżawie) nie potrafiły wykorzystać w istniejącym układzie cen — przewagi ekonomicznej wynikającej normalnie z wielkiej skali produkcji, ze stosowania maszyn i urządzeń, które zastępowały pracę ludzką, czy nią ja wydajniejsza. Taniota siły roboczej spowodowała w rezultacie pogorszenie sytuacji zwłaszcza rolnictwa wielkopolskiego; doprowadziło to nie tylko do spadku wydajności pracy lecz i wydajności z hektara (plonów) w porównaniu z okresem przed I wojną światową.

Trzeba tu dodać, że struktura agrarna Wielkopolski odbiegała istotnie od pozostałych regionów; większa rolę odgrywały nie tylko gospodarstwa obszarowe i wielkochłopskie lecz pomimo to zmiany strukturalne nie przebiegały na większą skalę. Ogólnie mówiąc nie potrafiono wykorzystać sytuacji, to znaczy taniota siły roboczej.

Sytuacja po drugiej wojnie światowej uległa radykalnej zmianie. Ze względów politycznych oraz społeczno-ekonomicznych, to jest konieczności zapewnienia dostatecznej ilości środków do życia, braku środków na szersze inwestycje — radykalna reforma rolna uchwalona już w 1944 roku stała się jedynym rozwiązaniem. Zagospodarowywanie ziem odzyskanych stworzyło dodatkowe możliwości zatrudnienia ludności rolniczej z przeludnionych regionów, choć wiązało się z procesami migracyjnymi. Nasilenie procesów industrializacji w początkach lat pięćdziesiątych to potrzebą utrzymania produkcji rolnej, a nawet jej wzrost z równoczesnym przesunięciem z rolnictwa do przemysłu dużej liczby osób. Łączono to z próbą skorygowania struktury agrarnej, jednak braki w zakresie środków produkcji, których nie można było uzupełnić stały się jedną z przyczyn trudności w procesie kolektywizacji, spowodowały jego zaniechanie. Tym bardziej, że ludność wiejska nie była psychicznie przygotowana do kolektywizacji i w rezultacie zajęła postawę wycofującą.

Kontynuowanie industrializacji w takim tempie jak to miało miejsce w latach 1950—1955, to nieomal wyłącznie w oparciu o własne siły okazało się bardzo trudne, napotykało na bariery strukturalne, których nie można pokonać w krótkich okresach czasu. Przecież jako naczelne zadanie gospodarki potrzeby wykorzystania istniejących zasobów siły roboczej przy jednoczesnej niemożności przyspieszenia wzrostu dopływu środków produkcji do rolnictwa zadeptywało o ewolucyjnej drodze

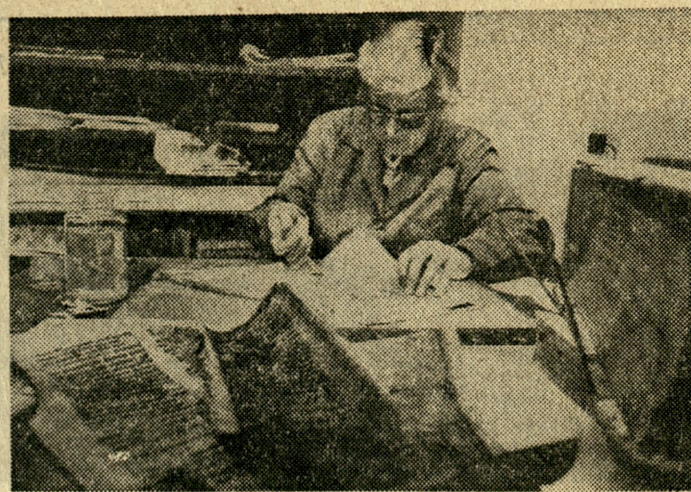
Dokończenie na str. 6

JÓZEF ORCZYK

Ratowanie starodruków

Zbiory Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu liczą wiele tysięcy egzemplarzy, często są to białe krukli, pozycje wprost bezcenne i unikalne już dziś. Biblioteka, która ma ponad 813 000 pozycji, wymaga stałej i ciągłej pieczy ze strony konserwatorów. Ratowaniem zbiorów zajmuje się specjalna pracownia konserwatorsko-introligatorska. Na zdjęciu — uzupełnianie ubytków starej księgi.

CAF — fot. Hawalaj



Dane urzędów zatrudnienia mówią, że na jednego poszukującego pracy mężczyzny przypada u nas w ostatnich latach kilkadziesiąt wolnych miejsc.

Deficyt rąk do pracy wydaje się zatem oczywisty, ale nadmiar? Wiele faktów i obserwacji potwierdza jednak i tak nie zjawisko. Oto często widzi się, że jedno okienko w urzędzie jest nieczynne bo „perso- nel choruje” a przy innych pa- nienki wyraźnie się nudzą.

Kontrola wydziałów zatrudnienia stwierdza, że zakłady pracy zawyżają liczbę potrzebnych im etatów, chcąc się „zabezpieczyć”; a potem wiele z nich, przy nie zmienionej ob- sadzie, wykonuje zadania. Na- leży przy tym wziąć pod uwa- gę że nieuzasadnione przeros- ty etatowe dotyczą nie tylko administracji ale także poszu- kiwanych fachowców wielu spe- cjalności i nie mniej poszuki- wanych robotników niewykwa- lifikowanych. W niejednej fa- bryce, instytucji, na niejednej budowie te cenne ręce do pra- cy więcej się przy podrzędnych i mało produktywnych pra- cach, podczas gdy w sąsied- nych przedsiębiorstwach brak ludzi. Mamy obecnie do czynie- nia i z deficytem i z nadmiar- em pracowników, a przewo- dki takie możemy odnaleźć w niejednym przedsiębiorstwie. W jednym wydziale np. ludzie pracują nadmiernie, a w dru- gim nie mają co robić, bo kie- rownicy nie potrafili umiejęt- nie zorganizować i sprawdzić wie rozkładać roboty. W skali ca- łej gospodarki uspołecznionej ma miejsce deficyt pracow- ników w wielu zawodach, usłu- gach i branżach takich jak np. budownictwo, służba zdrowia, gospodarka komunalna, han- del, przemysł lekki. A równo- cześnie mamy nadmiar pracow- ników administracyjnych, kie- rowników różnych szczebli. Te przereasty — niestety, nie ma- ią, mimo podejmowanych wy- siłków. W tym bardzo uprosz- czonym „przeglądzie” stanu za

Gospodarka pracą

Niedobór czy nadmiar?

trudnienia pomijamy brak i nadmiar pracowników niek- tórych zawodów i specjalności w skali lokalnej bo nie wpły- wają one na całość problemu.

Niedobór pracowników w je- dnych ogniwach gospodarki i ich nadmiar w innych, to nie- innego niż nieracjonalna gospo- darka kadrami, zwłaszcza że za- soby siły roboczej wyczerpują się. Sytuacja i potrzeby kra- ju zmieniają się, ale nawyki i przyzwyczajenia organizato- rów produkcji nie nadążają za zmianami.

Potrzebna jest silniejsza mo- tywacja ekonomiczna po to, aby oszczędzać ludzką pracę — taka jest myśl przewodnia programu polityki zatrudnia- nia do 1990 roku, zaakceptowa- nej przez II Krajową Konfe- rencję PZPR. Niezależnie jed- nak od czynników długofalo- wych i obiektywnych, w racjo- nalnym zatrudnieniu nie mniej- ważną są czynniki subiektyw- ne: gotowość i umiejętność ka- dry kierowniczej w poszukiwa- niu i uwalnianiu rezerw kadro- wych w podległych jednost- kach.

Realizacja oszczędnej polity- ki zatrudnienia często sprawa- dza się jednak do pozorowa- nych lub niewystarczających zabiegów. Limity etatowe i in- ne administracyjne środki; wy- wołują różnego rodzaju prze- ciwreakcje np. niewykonywa- nie etatowych rezerw na rzecz niepoodejmowania rzetelnych prób uporządkowania kadr w przedsiębiorstwie. Partykula- ryzm w sprawach dotyczących zatrudnienia jest zwyczajnym brakiem realizmu. Limity eta- towie są bowiem formalnym,

administracyjnym środkiem, mającym na celu dyscyplinę zatrudnienia. Obecnie jest to konieczność względna, ponie- waż częściowo wynika ze stru- kturalnych przesunięć na ryn- ku pracy na korzyść rolnictwa i szeroko rozumianych usług. Za kilka lat — przy gwałtownym zmniejszeniu się liczby absolwentów szkół — ludzi dla przemysłu, dla budownic- twa będzie jeszcze mniej niż dziś. I nie przybędzie ich na- wet jeśliby zlikwidowano limi- ty. Według szacunku ekspor- tów gdyby w obecnym 20-le- ciu do roku 1990 powtórzyć ekstensywne metody wzrostu produkcji drogą zwiększania zatrudnienia — to w roku 1990 gospodarce naszej zabrak- łoby 5,8 miliona ludzi. Obratu- je to dystans, jaki ma do po- ko- nania nie tylko gospodarka ja- ko całość, lecz także wszystkie jej ogniw.

Trzeba pamiętać, że niedo- bór kadrowy to pojęcie w du- żej mierze zmienne i wzglę- dnie zależne od metod gospo- dowania. Dziś dysponujemy już znacznie mniejszymi zasó- bami i rezerwami pracy niż w ubiegłej 5-letce, natomiast w porównaniu z następną jesz- cze jesteśmy bogaci. Metody gospodarowania ludzką pracą trzeba więc dostosować do mo- żliwości. Powinniśmy zwrócić pod uwagę nie tylko kierownicy, lecz także samorządy robotni- cze i wszystkie czynniki polity- czno-społeczne występujące w imieniu pracowników. Racio- nalna polityka kadrowa to je- den z ważnych czynników słu- żących poprawie efektywności.

BOŻENA PAPIERNIK

„Zalatany człowiek taki...” — stara to piosenka Jana Pie- trzaka, ale jara. Co wcale nie wyklucza faktu, iż każ- dego dnia, jak Polska długa i szeroka, znaczna część rodaków, przez ileś godzin, diabelnie się nudzi.

To może ludzi przytoczonych rozmaitymi zajęciami (a szczególnie pracującymi zawodowo kobietami) różniesz albo rozdrażnić. Ci, co z racji wielorakich obowiązków do- bę uważają za zbyt krótką, opowieści o nudzeniu się gotowi uznać za irytujące. Lecz zjawisko nudy nie traci przez to na aktualności.

Statystyki zbadali ostatnio sposób spędzania wolnego czasu przez młodych ludzi zamieszkujących na wsi. Z ustaleń wy- nika, iż młodzież przeznaczając dziennie średnio dwie godziny na oglądanie programu telewizyjnego, drugą pozycję w ich bi- lansie czasu stanowi uczestnictwo w potańcówkach, co nieco uwagi poświęca się czytaniu prasy; sport uprawia zaledwie 2,6 procent, a muzykuje jeszcze mniej.

Nie wiem, czy dane te, odnoszące się do środowiska wiej- skiego, odbiegają mocno od stereotypu spędzania wolnego czasu przez młodzież miejską. Sądzę raczej, że różnice nie są tu wielkie. Prowadzi to do stwierdzenia, iż młoda generacja polska jest w znaczącej mierze nastawiona na bierne kon- sumowanie rozrywkę. Podobnie zresztą, jak znaczna część (a może nawet przeważająca?) pokolenia starszego.

Prezencja i sarkania nie tak małej liczby mieszkańców miast — że nudno, świadczą iż nie wszyscy potrafią wyko- rzystywać wolny czas. Wiele spośród tych osób cechuje szcze- rny mentalność: nawet gdyby im nabyć karty wstępu do górną mentalność: nawet gdyby im nabyć karty do codziennego odwiedzania owych (dla niektórych — wymarzonej) przybytków rozrywkę — wkrótce znów poczęliby uskarżać się na nudę.

Ludzie przebywający na zorganizowanych wczasach, a w każdym razie spory ich procent, wyziewają: — Nudno! Wie- czorki zapoznawcze, opalanie się, przechadzki, ping-pong. Ludzie mieszkający w hotelach pracowniczych, mawiają: — Nudno! — choćby się im proponowało każdego popołudnia i wieczoru, na przemian, prelekcje, spotkanie z kimś cieka- wym, muzykę z płyt czy zbiorowe odwiedzenie teatru. Ludzie z mniejszych skupisk, z miasteczek i wsi: — Nud- no! Ile wieczorów można spędzić przed telewizorem? Klub jest jeden, jedno też mamy kino...

Stusne i niesłuszne, trafne czy bzdurne, uzasadnione bądź nie — takie wyrażane bywają opinie. Nieczęsto zastanawiamy się nad przyczynami podobnego odnoszenia się do — użyję godnie brzmiącej formuły — zdobywcy kulturowych ostatnich lat. Wszak niedawno temu wiele z tych form roz- rywki było niedostępnych dla mieszkańców tysięcy wsi i mnóstwa miasteczek. Więc skąd niechętny stosunek do nie- których sposobów spędzania wolnego czasu? Czekała po- typowa polskim indywidualizm? Charakterystyczna polska przekorność, dyktująca negatywne nastawienie do tego, co jest proponowane?

Nie zawsze na linii

Przód, tył i reszta

Na pewno ludzkie usposobienie gra tu rolę. Zatem — ja- ko że rozważania te w znacznej mierze dotyczą młodych — godzi się przypomnieć, iż usposobienie tylko w określonym stopniu jest nam przez naturę dane; można — i trzeba — je kształtować. Im mniej będziemy mieli mruklawych ocie- zalców, którym niby wszystko jedno a w istocie wszystko im się nie podobą, a zarazem im bardziej da się pomnożyć liczbę ludzi aktywnych, tym nasza społeczność szybciej bę- dzie, jak pisał poeta, „po życie sięgać nowe”.

Można też inaczej. Można ograniczać się do twierdzenia, że taki to i taki odsetek ludzi jest po prostu pozbawiony głębszych zainteresowań i stąd ich narzekania na nudę. Tył- ko, że w większości przypadków okaże się to skutkiem. Natomiast przyczyn — trzeba szukać w atmosferze ro- dzinnych domów, w niedoskonałej działalności szkolnictwa, a także w jednostonnym ukierunkowaniu pracy młodzieżo- wych organizacji. Te czynniki pospołu najwidoczniej nie po- trafiają owych zainteresowań w należyty stopień rozbudzać, obojętnie co by w grę wchodziło: książka czy wędkarstwo, rower albo muzykowanie, sport lub też filatelistyka.

W każdej społeczności ma się do czynienia z pewną liczbą ludzi ośmiatych, których nie nie cieszy i nie nie porusza. Sta- nowią oni jednakże, w skali społecznej, ten wyjątek, któremu przypada w udziale potwierdzanie reguły. Reguły, zgodnie z którą przeciętny człowiek, jeśli sam nie znajduje tego, co mogłoby go zainteresować, co mu odpowiada, przy czym wy- poczywa — to chętnie da się wciągnąć w krąg spraw jemu ukazywanych, nieraz do tej pory dla niego nie znanych.

No, ale przecież w hotelach pracowniczych podsuwa się, lepiej czy gorzej, wzorce, pomysły, czyni rozliczne próby przyciągnięcia mieszkańców do różnorodnych działań — na ogół z nienadzwyczajnym skutkiem. Podobnie rzecz ma się z centrami wczasowymi i nie tak bardzo inaczej w miastecz- kach, czy ośrodkach gminnych. Co zatem ludziom propono- wać?

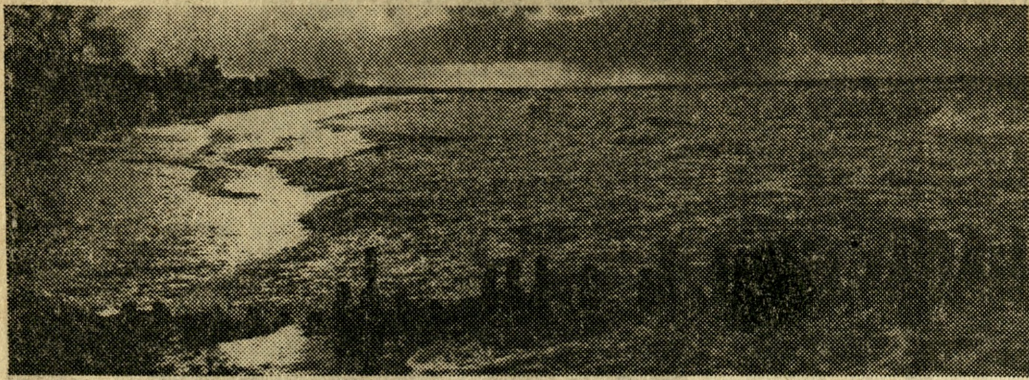
Prawda, robi się sporo, nieraz przy udziale niemałych środ- ków. Nie brak również przykładów, kiedy organizatorzy życia kulturalno-oświatowego zniechęcają się brakiem spodziewa- nego odzewu na swoje poczynania. Ale także formy spędza- nia wolnego czasu się zmieniają — wraz z rosnącą zamoż- nością ludności i wraz z podnoszeniem się ogólnego poziomu kulturalnego społeczeństwa. Nie jest tak, że wystarczy do- kupić ście tam, w skali kraju, telewizorów do odbioru pro- gramu kolorowego, zwiększyć fundusze na wyprawy do tea- trów czy na koncerty, pomnożyć liczbę autobusów — i tym samym potrzeby rozrywkowe zostaną zaspokojone.

A poza tym nuda nie jest udziałem jedynie ludzi prostych i skromnie uposażonych. Ona daje znać o sobie także w śro- dowiskach, którym, jak to się mówi, nie brakuje ptasiego mleka. Mogłoby to nas mało obchodzić, można by rzecz po- zostawić samą sobie, gdyby nie bezsporne powiązania między nudą a wodą, między nudą a szukaniem okazji do zwad i rozrób.

Pewien mój znajomy na pytanie „co słyszał” zwykł odpo- wiadać „Jestem tak zabiegany, że nie wiem już gdzie mam przód a gdzie tył”. Ale nie wszyscy są tak piekielnie zajęci, nie wszyscy. Wolno na to się zżymać, lepiej wszakże brać to po prostu przy różnych kalkulacjach pod uwagę.

WIESŁAW PORZYCKI

Nadbałtycki zmierzch



CAF — fot. Undro

„Amor — 78”

Sens tkwi w uczestnictwie

Właściwie przypadkowo znalazłem się na tej próbie. Już wychodziłem, gdy zobaczyłem grupę młodych ludzi...

Niesie się wysoki dźwięk wokalizy. Pamiętacie, idziecie od strony ludzi? woła Reżyser. Kierują się ku ścianie, siada ją na podłodze. Stoi tylko Waldek, mówi monolog Gustawa z IV części „Dziadów”. Znowu przejmująca, smutna melodia.

Gosia i Wojtek wstają. To — Marysia i Widmo z „Wesela”. „Jechałeś do obcych miast, czekałam cie długo, długo i nie doczekałam się”. Wzglądają jak postacie z obrazów Wyspiańskiego. Znowu śpiew.

Reżyser: „Tutaj by trzeba było teraz wrócić i jakiś wiersz”. Waldek — „Powie tekst Bursy...” I zaraz tłumaczy chłopcu wierszem. Je już jest za stary na dziecięcy rłacz, a za młody — na miłość... „Tylko błagam, jutro nie spóźnić mi się na pociąg” napomina Reżyser.

„Jutro” w Szamotulach jest IV Ogólnopolski Przegląd Poezji „Miłosnej” „Amor-78”. Oni, Teatr Penetracji poznańskiego Pałacu Kultury, występują z tym przygotowywanym dzisiaj programem jako zaproszeni goście. „To szczególne wyróżnienie, winniście być tam cały czas — skupieni...”

Reżyser jest aktorem, jutro gra w teatrze, nie pojedzie do Szamotuł. Jestem jego przyjaacielem... Jechać, nie jechać, je chać...

„Zatłoczony pociąg. Wszyscy na czas zdążyli, choć Waldek przybiegł w ostatniej chwili. „Jek występujemy poza konkursem, to powinniśmy być przecież najlenszi... A jak się nie będzie nasz program podo bał?” Niepewna jest tego — Bogna. Wczoraj swój tekst mógł wylać. Na moją teraz o tym uwagę tłumaczy, że cały czas myślała, co powiedzą w domu, że tak późno wraca z próby. Twierdzi, że kończy już szesnaście lat.

„Proszę pana, ma pan dziecięcio i dwudziestogroszówki?” Waldek trzyma już całą garść tych groszaków... „Do monodramu „Zdrajca Judasz” — mam go tam mówić — jest to mi potrzebne”.

„Szamotulski Ośrodek Kultury. Przesłuchania konkursowe trwają już od rana. Teraz ich druga, popołudniowa tura. Ostrożnie wślizgujemy się na salę.

O miłości — napisano wiele pięknych wierszy. Tutaj — trwa tej poezji śpiewanie, recytowanie, inscenizowanie...

Przesuwają się kolejni wykonawcy. Słucham ich to z większym, to z mniejszym zainteresowaniem. Wiersze mówią — młodzi ludzie. Uczniowie, uczennice; ale też — młodzi pracujący w fabrykach, w urzędach. Słuchając nie najlepszej właśnie recytacji młodego mężczyzny, myślę sobie: — niech mówi jak chce. Ważne, że nauczył się tych pięknych wierszy Staffa, że tu, przed tymi najsurowszymi sędziami — swymi rówieśnikami z całej Polski — stara się je powiedzieć jak najlepiej. Ten z rymu przecież jest najważniejszy...

„Efektownie” występuje Teatr Poezji „Mantra” z Nowej Huty. Zapowiadają — Teatr Poezji z Wojewódzkiego Domu Kultury w Koninie. „Program „Przemijanie” według wierszy Haliny Poświatowskiej przygotował Czesław Meissner” — mówi prowadzący imprezę. Słowa konińskiego programu brzmią szlachetnie, czysto... Ale trudno mi się skupić, myślę o człowieku, którego nazwisko właśnie padło. Uczeń Kotłarczyka ze sławnego Teatru Rapsodycznego w Krakowie. Autor książki „ABC recytatora”. Uczestnik, animator rozlicznych imprez recytatorskich. Czesław Meissner od dwóch lat jest w Koninie, zainicjował tam sławne już w całej Polsce turnieje — mecze recytatorskie pomiędzy poszczególnymi miastami... Nigdy do tej pory nie miałem okazji się z nim spotkać...

Krótką przerwą, teraz wystąpi Teatr Penetracji. Są zde nerwowani — „Gdzie Bogna?” Znalazła się, pora zaczynać.

Sala zasłuchana. Przyjechałem tu właściwie prywatnie, nie umiem być tylko obserwatorem, denerwuję się. Niepotrzebnie chyba, bo słuchacze są skupieni. Nagle... Gdy trwa jeszcze sceniczny dialog Bogny i Jacka, Waldek zaczyna mówić — przed czasem —

swój tekst. Brzmi to naturalnie, ale dalsze elementy rozmowy tamtych dwojga są konieczne, do nich się potem na wiazuje. Jak z tego wybrnąć? Waldek kończy monolog, Bogna zaczyna rozmowę po raz wtóry, Waldek znowu mówi swój monolog. Ale wszystko brzmi teraz inaczej, mówią innym tonem, jakby — coś zupełnie innego niż przed chwilą. Zorientowali się w pomyłce, znaleźli na nią sceniczną radę. Ja jeden zresztą to zauważyłem... Siedzący koło mnie, szczipy pan mówi półgłosem. „Widać tu wspinała rękę reżysera”. Żałuję, że Reżysera. W. K., tu nie ma, ucieszyłby się chyba tymi słowami... Koniec programu, oklaski, oklaski...

I potem jeszcze monodram Waldka o Judaszu. O poniżeniu, o męce moralnej człowieka. Groszaki, zebrane przez chłopca tam w pociągu sygną się teraz po podłodze. To trzydzieści Judaszowych srebrników...

Gdy brzmi brawa, do młodego recytatora podchodzi ten pan, który tak chwalił program Teatru Penetracji. Gratuluje serdecznie, gorąco. Prowadzący imprezę: „A teraz prosimy bardzo, by pan Meissner nam coś powiedział”. Znowu oklaski, brawa. I nagle — bezwzględnie, zjadliwie tekst Gombrowicza. O tym, jaki człowiek jest, czy też — próbuje być. Ciało recytatora nieruchome, tylko spojrzenia jak szpady. Cisza na sali...

Pełna ona. Kilku tu instruktorów z domów kultury. I ci młodzi, którzy tu występują. A teraz on, tak jak wcześniej tam ci — pasuje się ze słowem, z polszczyzną...

Przypomina mi się to wspomnienie zdanie, nakaz moralny francuskiego pisarza Saint-John Perse'a: „Albowiem prawdziwa duma istnienia nie jest w używaniu ani w posiadaniu, lecz w — uczestnictwie”.

„A potem oni jeszcze przychodzą do mnie — tłumaczyć. Że tamten tekst musieli jeszcze raz mówić... Że on, Waldek, jak Judasza grał, to czerwona farba nie mogła rozpuścić i twarzy nie mógł sobie dobrze zakrawić. Ze...”

Włodzimierz Braniecki

Mam zostać inżynierem. Tak zdecydował ojciec. Od pierwszej klasy liceum ogólnokształcącego chodziłem na dodatkowe lekcje z matematyki i fizyki. Kosztują te korepetycje sporo. I to jest dodatkowy argument, że podejmę studia politechniczne, bo tyle we mnie zainwestowano. Rodzice mówią, że muszą mnie „ustawić w życiu”.

(Z listu do redakcji)

Odkąd pamięta, lubiła malować widoczki, kwiaty, portrety przyjaciół. W miarę jak dorastała, zmieniał się jej malowany świat. Te zdolności odziedziczyła po ojcu. Nie był z tego zbytnio zadowolony. Na dobre zanębiał się przed maturą. Chciała koniecznie zdać do Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, za czym się interesowała gobelinami. Tłumaczył, przekonywał, że z „plastyki” nie wyżyje. Zdobądź konkretny zawód, mówił, malować możesz laurki, na imieniny. Siebie stawiał za wzór. Skończył uczelnię techniczną, a malowanie traktuje jako hobby. Ale dziewczyna uparła się. Egzamin zdała. Studiów jednak nie podjęła. Dlaczego? Ano — rodzice postawili sprawę jasno. Albo inny wydział, albo praca. Poszła do pracy. Do biura projektów. Wykonywała w tuszu rysunki — linie, kreski, kółka cieńsze i grubsze, ciągle te same, z dokładnością do milimetra. Z trudem wytrzymała. Zapisła się do szkoły po maturalnej, została technologicznie. Teraz myślała, że praca będzie ciekawsza. Nie była. O gobelinach, obrazach próbowała zapomnieć.

Aby zrekomensować sobie dawne marzenia i monotonna, nudną pracę, zapisała się do zespołu tanecznego. Potem — do innych zespołów, omijając plastycyzm.

Kiedy wyszła za mąż, rodzice odechnęli. Zaczyna się pieluch, stoczą się ciagoty artystyczne.

PATRONAT PWSM NAD PGR CZEMPIN

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyka w Poznaniu objęła ostatnio artystyczny patronat nad działalnością kulturalną Kombinatu PGR Czempin. Przejawiać się on będzie m. in. w organizowaniu regularnych — comiesięcznych — koncertów przygotowanych przez studentów i pedagogów tej uczelni. Pierwszy odbył się 20 listopada w Domu Kultury w Głuchowie; słuchacze Wydziału Wokalnego przedstawili fragmenty opery G. Rossiego „Cyrulik sewilski”. (wig)

GALERIA W WIATRAKU

W jednym z trzech zabytkowych wiatraków stanowiących malownicze obiekty Muzeum Regionalnego Ziemi Średzkiej w Koszutach otwarto stałą wystawę rysunków artysty plastyka Teodora Szukali „Wiatrak wielkopolski”. Obecna ekspozycja — zorganizowana z inicjatywą kustosa tego muzeum, zasłużonego działacza kulturalnego, Franciszka Kosińskiego — prezentuje kilkadziesiąt dokumentalnych rysunków (wykonano je głównie ołówkiem i węglem), których przeznaczeniem jest także przypomnienie o konieczności ochrony tych ginących z wielkopolskiego krajobrazu zabytków. (kos)

PLYTA „SŁOWIKÓW” I T. ŻYLIŃSKA-GARY

Na półkach poznańskich księgarń ukazała się niedawno ocze-

Gobelin utkany z marzeń

Na szczęście dla artystycznych talentów pani Aleksandry Kaczmarek, mąż, z zawodu inżynier — elektryk, nie tylko nie tłumaczył, ale wręcz zachęcał żonę do malowania. Zawsze mu imponowało, że potrafiła się ubrać inaczej, niż pozostałe dziewczyny, z fantazją. Sama szyla sukienki, robiła na drutach nietypowe swetry, a dźwięnych zestawach barw. Nawet mansardowe mieszkanie w starej czynszowej kamienicy zmieniła nie do poznania. Zieleni, bieli, żółci, czerwieni, nieprzypadkowo wewnątrz ciepło i wdzięku. Kiedy urodził się pierwszy syn, jak przepowiadał dziadkowie, soczki, zapki i pieluchy wypełniły jej dzień bez reszty. Gdy urodził się drugi i ledwo go trochę odchowalała, zwierzyła się mężowi, że chętnie by poprobowała tkania, że ona tak dalej już nie może przy tych zapkach i pieluchach. Nazajutrz mąż podał jej wypisany harmonogram zajęć pracowni gobelinów w Pałacu Kultury. I tak zaczęła się przygoda z tkaniną.

Gdybyś zarywała noce przy dziecku! Ale ty ślęczysz nad sznurkami — dziwiła się matka. Jak możesz na to pozwolić — oburzyła się na zięcia. A zięć zmaistrował warsztat tkacki, na którym można tkacki gobeliny różnej wielkości. Te, które pani Aleksandra robiła na zajęciach, były coraz bardziej udane. Poznawała właściwości i fakturę tkanin, historie gobelinu. Przeciwnie był udział w tkaniu ogromnego gobelinu „Przemysław” o historycznych motywach, który zaprojektowany przez poznańskiego plastyczkę zawieszono w holu Pałacu Kultury. Ze względu na rozmiary praca posuwa-

się wolno. Czuwa nad nią i sama wykonuje co trudniejsze partie projektodawczyni — Urszula Plewka - Schmidt.

Kontakt z mistrzynią gobelinu wzmógł żal za tamtą nierozważną decyzją. Technika tkania, którą poznała na zajęciach w Pałacu Kultury, okazała się wcale nie taka trudna. A jej gobeliny „ćwiczebne” poszły na wystawę. Trochę żaluje, że nie ma ich w domu. Na dużym warsztacie tkackim, na naciąganych sznurach przetyka krajobraz — wzrowską z brzoza. Najpierw namalowała obraz, a teraz przenosi go na tkaninę. Praca jest mozolna, bo stara się wiernie skopiować półcienie, malarskie refleksy. Kiedy wieczorem siada przy ramie opada z niej całe zmęczenie.

Ostatnio utkała wiatrak, taki jaki stoi na szlaku piastowskim z Poznania do Gniezna. Dla sprawdzenia, czy praca ma jakąś artystyczną wartość zabrała go do Cepelii. Został od razu zakwalifikowany. Bardzo się ucieszyła.

Teraz, kiedy chłopcy chodzą do przedszkola, będzie mogła więcej czasu poświęcić tkaniu. W nowym mieszkaniu urządziła pracownię. Po urlopie macierzyńskim wróci do pracy, ale zajęć w pracowni nie przerwie. To już postanowione. Mąż zobowiązał się zastąpić ją przy dzieciach. Na potwierdzenie, że nie są to obietnice gołosłowne, postarał się o worek wmiennych nitów.

Kiedy ci to przejdzie? — pyta rodzice. A ona się zastanawia, co zrobić, aby poświęcić się tylko artystycznym tkaninom.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

NOTATNIK KULTURALNY

kiwana z niecierpliwością przez melomanów płyta długogrająca z popularnymi kółkami polskimi w wykonaniu słynnej sopranistki Teresy Żylińskiej-Gary, Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej i Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod batutą Stefana Stulgrosa. Longplay ów, zawierający 13 utworów, nagrany został w auli UAM w styczniu tego roku dla wytwórni „Veriton”. Zapis dźwiękowy wykorzystano również do telewizji, która ma wkrótce nakręcić materiał zdjęciowy, realizując kilkudziesięciominutowy, kolorowy film. (wig)

U. Sipińska śpiewa w Nowym Jorku

Po udanych wrześniowych — październikowych tournée w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z ekipą artystyczną Estrady Poznańskiej, Urszula Sipińska wyruszyła ponownie za Ocean. Przez sześć tygodni poznańska występować będzie w jednym z nowojorskich klubów, w którym koncertuje od dawna i z powodzeniem para znakomitych polskich jazzmanów: Urszula Dudziak i Michał Urbaniak. (wig)

MONOGRAFIA MIAST I GMIN POZNAŃSKIEGO

Z inspiracji Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego przygotowano niedawno (na prawach reżyserskich) interesującą monografię. Miasta i gminy województwa poznańskiego, której autorem jest Józef Pieprzyk. Zawiera ona charakterystykę społeczno-gospodarczą podstawowych jednostek administracyjnych Poznańskiego, a także — co wynika m. in. z zainteresowań autora — zarys ich dziejów oraz kulturalnych tradycji. W pracy zawarto również liczącą 100 pozycji bibliografię. (kos)

ESTRADOWY KONKURS

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wspólnie m. in. z ZAKR-em, Estradą Poznańską, tutejszą WRZZ i Ośrodkiem Radiowo-Telewizyjnym, ogłosił otwarty konkurs na skrzec monolog i piosenkę kabaretową. Celem konkursu jest uzyskanie nowych utworów rozrywkowych, które będą mogły być wykorzystane w radiu, telewizji i na estradzie z okazji „Poznańskiego tygodnia humoru 1979”. Prace powinny być utworami oryginalnymi, do tychczas nie publikowanymi i nie wykonywanymi. Teksty oznaczone godłem należy nadsyłać w 5 egzemplarzach do 30 grudnia br. pod adresem: Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu, pl. Wolności 17. (wig)

Polska resortowa? ogrodzone, zamknięte przed obcymi plaże w ośrodkach rekreacyjnych. Dobrze to znane przykłady swoistego egoizmu i partykularyzmu, tych przywar, których obecność czy to dotkliwie odczuwamy w życiu społecznym.

Oto przykład kolejny. Aparatura naukowa, zremontowana w instytutach i laboratoriach zaplecza naukowego przemysłu rzadko i niechętnie udostępnia na jest studentom, którzy po ukończeniu uczelni winni przecież obsługiwać specjalistyczny sprzęt. Na jego zakup uczelnie nie zawsze mogą sobie pozwolić; gorzej bardziej się on komplikuje, a więc jest coraz droższy, to zaś powoduje szybki wzrost kosztów badań i dydaktyki, przekraczający niekiedy możliwości finansowe placówek oświatowych.

Czy jednak kształcenie tradycyjnymi metodami wytrzymuje próbę potrzeb naszych czasów? W Wielkopolsce w latach 1970—1990 przewiduje się wzrost pięciokrotny wzrost produkcji przemysłowej. Jeśli

nie poddaje się więc w wątpliwość twierdzenia, iż dalszy rozwój gospodarki, nauki i techniki zależy m. in. od dopływu młodej, dobrze wykształconej kadry, a zasadniczym elementem efektywnego działania stać się kooperacja, wniosek na suwa się jeden: trzeba „zaorąć” partykularne granice między szkołą wyższą a przedsiębiorstwami gospodarczymi oraz ich zaplecze naukowo-badawcze, porzucić zwyczaj zapoznawania studentów z technologią i produkcyjną rzeczywistością niemal wyłącznie w czasie tzw. wycieczek do zakładów pracy.

Przypominamy, że w Poznaniu znajduje się osiemnaście resortowych instytutów nauko wo-badawczych, siedemnaście ośrodków badawczo-rozwojowych, siedem centralnych laboratoriów. Twierdzenie, że uczelnie z nimi nie współpracują, miałyby się z prawdą. Od lat studenci w niektórych tych instytucjach odbywają praktyki i staże oraz wykonują badania, przygotowując prace dyplomowe. Czasem biorą

Poszukiwanie modelu kształcenia

Student — persona non grata?

udział w ćwiczeniach terenowych, rzadziej — nawiązując kontakty z praktyką za pośrednictwem kół naukowych.

Dzisiaj jednak taka współpraca nie może już zadowalać. Potencjał instytutów resortowych, ośrodków badawczo-rozwojowych, centralnych laboratoriów oraz zaplecza badawczego poszczególnych zakładów produkcyjnych można — i trzeba — wykorzystywać również do organizowania systematycznych zajęć dydaktycznych.

Studenci na ćwiczeniach w nie-uczelnianych laboratoriach? Właśnie. Ciekawe przykłady takich rozwiązań organizacyjnych można już w Poznaniu znaleźć, chociaż trzeba ich jeszcze szukać z przyszłością świecą.

W laboratorium Okręgowej

Dyrekcji Dróg Publicznych, która dysponuje sprzętem uniwersalnym w skali kraju, przyszedł inżynierowie w czasie regularnych ćwiczeń od dwudziestu lat korzystają ze wszystkich urządzeń. Studenci Politechniki Poznańskiej i Akademii Rolniczej można spotkać na ćwiczeniach w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych. FP utrzymuje ścisłe kontakty z Instytutem Obróbki Plastycznej oraz kilkoma przedsiębiorstwami: „Pometem”, Poznańska Fabryka Łożyk Tocznych, „Teletra”, Fabryka Maszyn Rolniczych. Mało tego: na terenie „Więpofamy” zorganizowano Zakład Obrabiarek Instytutu Budowy Maszyn tej uczelni, a dyrekcja fabryki udostępniła nawet studentom obrabiarki sterowane cyfrowo. W podob-

nym zakresie Akademia Rolnicza współpracuje z Instytutem Technologii Drewna, z Centralnym Laboratorium Przemysłu Meblarskiego oraz ze Zjednoczeniem Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych. Co ciekawe: w tych przedsiębiorstwach, które umożliwiają studentom odbywanie ćwiczeń w swoich laboratoriach nie słychać skarg, że zakłóca to spokość lub tok produkcji.

Przeciwnie, zadowolone są obie strony. Studenci „przy okazji” wykonują część planów produkcyjnych, zdobywają więc nie tylko wiedzę teoretyczną. Dzięki temu, jako absolwenci, dobrze znają ekonomikę i organizację pracy, zagadnienia konstrukcyjne i materiałowe, projektowanie i obsługę skomplikowanych maszyn. Ta-

ka współpraca pozwala także unowocześniać treści, metody i organizację studiów, jest przy tym stimulatorem postępu technicznego w średniej wielkości i małych zakładach produkcyjnych.

Dlaczego więc — mimo oczywistych korzyści — w większości naukowo-badawczych placówek gospodarki student to jeszcze persona non grata? Być może oprócz partykularnych mechanizmów obronnych „moje — nie dam” w formie takiej niechęci ujawnia się obawa o ujawnienie w fabryce niedostatków organizacyjnych, złej gospodarki surowcami i materiałami oraz nie najlepszej dyscypliny? A może jakąś część winy ponoszą również uczelnie, jak ta, która do Ośrodka Badawczo-Rozwojowego „Proplast” przysłała nie tych studentów, których zapowiedziała, w dodatku zupełnie do zajęć nie przygotowanych?

Wykorzystanie zaplecza naukowego gospodarki dla celów

Polonica kulturalne

„Wielki Październik a niepo-
dległość Polski” — oto hasło
dekady książki polskiej, która
trwała od 10 do 20 bm w stolicy
radzieckiej Ukrainy — Kijowie.
Dekada poświęcona była 60-le-
ciu odrodzenia niepodległości
Polski.

☆

Również w czterech mia-
stach Litwy — Wilnie, Kownie,
Trokach i Druskiennikach
trwała tradycyjna dekada ksią-
żki polskiej.

☆

Prezentacji naszej twórczo-
ści muzycznej dawnej i współ-
czesnej służy rozpoczęcie 14
bm „Dni Muzyki Polskiej w
NRD”. Blisko 150 występów w
46 miejscowościach Republiki
z udziałem zespołów orkiestral-
nych i solistów stało się okaz-
ją do przybliżenia społeczeń-
stwu NRD twórczości polskich
kompozytorów i muzyków.

☆

Z okazji „Dni przyjaźni” wo-
jewódzkiego „szczyńskiego” od-
bywających się w okręgu Ros-
tock w NRD w Galerii Sztuki
Rostocku została otwarta wys-
tawą polskiego malarstwa, gra-
fiki oraz sztuki ludowej, zor-
ganizowana przez Muzeum Na-
rodowe w Szczecinie. (PAP)

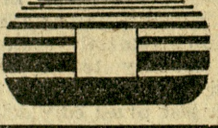
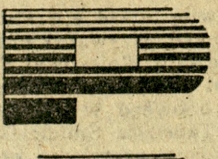
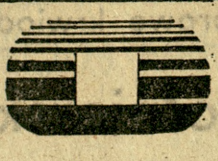
KAW — nie tylko wydawca

Ten skrót —
KAW — dobrze
już chyba zna-
dorośli, mło-
dzie i dzieci.
Należąca do
RSW „Prasa” —
Książka —
Ruch” Krajowa Agencja Wy-
dawnicza, to jedna z najmłod-
szych, ale i największych pla-
cówek edytorskich w Polsce,
pracuje bowiem dla wszyst-
kich. Wydaje, oczywiście, prze-
de wszystkim książki, m. in. o
tematyce społeczno-politycznej,
a specjalizuje się w przygoto-
wywaniu dla swoich odbior-
ców zróżnicowanych tematycz-
nie serii i cykli wydawniczych.

Są wśród nich „Kontynen-
ty”, prezentujące analizę aktu-
alnych zjawisk społecznych,
politycznych, gospodarczych,
i kulturalnych różnych regio-
nów świata, „Polityczne ABC”,
którego autorzy omawiają sy-
tuację, procesy i wydarzenia
w poszczególnych krajach,
„Fakty, opinie, komentarze” —
seria poświęcona problemom
ustroju społeczno-politycz-
nych oraz organizacji i zarzą-

dzania państwem. „Nasza oj-
czyzna — Polska Ludowa”
oraz „Konflikty” — seria pu-
blikacji z gatunku beletrystyki
faktu. Młodzież ma swoją „Bi-
bliotekę szczęśliwej siódemki”,
„Latający dywan” (reportaże
o krajach i kontynentach uzu-
pełnione małą encyklopedią i
reprodukcjami znaczków poczt-
owych), oraz „Niezwyczajne spra-
wy zwykłego świata”. Ta ostat-
nia ukazuje rozwój ludzkiej
myśli i wynalazczości w róż-
nych dziedzinach wiedzy.

Specjalnością Krajowej A-
gencji Wydawniczej są rów-
nież teki zawierające faksymilia
oryginalnych dokumentów
historycznych, obrazujących
dzieje polskiego i międzynaro-
dowego ruchu robotniczego
oraz ważne, przełomowe wy-
darzenia historyczne. Ukazały
się m. in. serie poświęcone
udziałowi Polaków w II woj-
nie światowej i w rewolucji
październikowej, a za kilka
dni księgarnie i punkty sprze-
dży Robotniczej Spółdzielni
Wydawniczej otrzymają mate-
riały poświęcone 60 rocznicy
Powstania Wielkopolskiego.
Jedno z tych wydawnictw,



PINIE

POLEMIKI

ODPOWIEDZI

Ostatnio pisałem parę
przedmów do książek
popularno - naukowych
i beletrystycznych, zwia-
dających z przeszłością Nadod-
rza. Wskazywałem na ważką
potrzebę upowszechniania
historycznych na-
szych rodowodów na przy-
odzańskich terenach. Nie wy-
daje się bowiem, by stopień
wiedzy społecznej w zakre-
sie tej problematyki był już
wystarczający. Odmowa ro-
le odegrać tu mogą nauka
i literatura — od wyborów
baśni dla dzieci, opowieści
związanych z konkretnym re-
gionem, po popularne mono-
grafie naukowe.

panowania słowiańskich wład-
ców Pomorza Zachodniego,
metryką dorównujących nie-
omal Piasłom. Kryterium wy-
boru musiało być jasne —
ukazanie tych sylwetek, któ-
rych działalność w polityce
zagranicznej najścisłej wiąza-
ła się z Polską. Poznajemy
mechanizmy działań politycz-
nych, których celem było za-
chowanie suwerenności księ-
stwa, toczony wojny, zmienne
przymierza i dorodne sojusze,
z których prześwieca część

książkę tego autora „Na-
paść morską na Danię i Nor-
wegię”, ukazała się obecnie
fascynująca tematem i sty-
lem narracji książka Zbignie-
wa Flisowskiego — „Na wo-
dach Guadalcanalu”. Autor
„Westerplatte” zna dobrze te-
mat morski i umie ukazy-
wać go w pełnym dramacie
walki. Treścią książki jest
ciąg walk morskich na wo-
dach w rejonie Wysp Salo-
mona w okresie od 9 sier-
pnia 1942 do 29/30 stycznia

bactwo przybrzeżne. Może i
dlatego, że obok elementu
przygody, ciągłego, męskie-
go zmagania z żywiołem, ró-
wnież środowisko, w jakim
się znalazł nad Zalewem
Szczecińskim i w pobliskiej
partii Bałtyku, odpowiadało
jego szerokiej naturze. Wło-
częga po świecie zastąpiona
została codzienną włóczęgą
po wodach Bałtyku i Zale-
wu. I tak zaczęły się rodzić
książki, przemysłane, wbo-
gane wyobraźnią, ale rodo-
wó biorące z tego środo-
wiska rybaków, które stało
się środowiskiem autora. Pod-
patrywał, podłuchiwał, współ-
przeżywał ze swymi bohate-
rami. Pojawiały się powieści
i tomy opowiadań, żywe,
soczyste, pełne dynamiki, dra-
matycznej akcji, niespokoj-
ne, wręcz czasem awantur-
nicze. Tak jak i ludzie, a
Schabowski ma niebywały
dar portretowania swych bo-
haterów, ludzi wspaniałych
choć trudnych, niepokornych,
nawykłych do chodzenia włas-
nymi ścieżkami. Jakże w
tym wszystkim prawdziwi, re-
alni. Zdarza się, skłócenie
kiedy z prawem, zachowują
jednak zasady wypracowanej
przez życie moralności i ety-
ki. Są wierni w przyjaźni, bar-
dziej aniżeli w miłości, są go-
towi na każde ryzyko dla in-
nego człowieka, ale dla sie-
bie także żądają respektu,
równie odpłaty w uczuciu.
Ten wybór najlepszych opo-
wiedań autora ładnie i traf-
nie zatytułowano „Archipel-
ag urzeczonych”. Archipelag
ów, to kilkadziesiąt przeważ-
nie niezamieszkałych wysp
pośród rozległego Odry i Re-
gality, Wielkiego Zalewu i
Jeziora Dąbskiego, wysp two-
rzących jedyny w swoim ro-
dzaju, niepowtarzalny kraj-
obraz — także ludzki.

Z tym większą satysfak-
cją zagłębiałem się w lekturę
nader interesującej pracy
Zygmunta Borego — „Książ-
ka Pomorza Zachodniego —
z dziejów dynastii Gryfitów”,
stanowiącej odpowiednik, zna-
cznie poszerzony i przepra-
cowany ongiś już wydanej pra-
cy autora na ten temat. O-
becną wersję można więc w
znacznym stopniu traktować
jako nową i warto zwrócić
na nią uwagę szerszej opinii,
zwłaszcza, iż tekst jest napi-
sany nie tylko przystępnie,
ciekawie, ale niekiedy (w u-
kazywaniu pewnych drama-
tycznych wydarzeń i losów
ludzkich) wciąga tak jak naj-
bardziej pasjonująca powieść.
Złożeniem autora było po-
kazanie kilkunastu (15) wy-
branych sylwetek spośród
władców Pomorza Zachodnie-
go, a ściślej — księstw szcze-
cińskiego i wologoskiego.
Od Warcisława (pierwszego
historycznego władcy na
tym obszarze, współczesnego
Bolesławowi Krzywoustemu),
aż po ostatniego Gryfitę, księ-
cia Bogusława XIV, którego
śmierć na zamku szczeciń-
skim w 1637 kończy
ponad pięciowiekowy okres

Z książką na ty

Morze i Pomorze

głęboka treść ideowa, jak
też życie prywatne ukazane
na tle obyczajowo-społecznej
panoramy regionu.

Wydawnictwo Poznańskie
jest edytorem głośnie i po-
czytnej zwłaszcza wśród mło-
dych, książki Anny Swirszczyn-
skiej (ze świetnymi ilustra-
cjami Marii Orlowskiej-Gab-
rys) — „Arkona Gród Świę-
tówita”, w oparciu o auten-
tyczne podania, legendy, sagi.
Powieść, doskonale napisa-
na, dynamiczna w akcji, jest
kapitałnym wprowadzeniem
czytelnika w legendarną prze-
szłość słowiańską zachodnie-
go Pomorza.

Wspomniałem już kiedyś o
ciekawej inicjatywie tego wy-
dawnictwa — serii kilkunastu
szowych książek, wspartych
ściśle o faktologię, a oma-
wiających najciekawsze wy-
darzenia morskie w okresie
ostatniej wojny. W serii tej,
kierowanej przez wybitnego
znawcę spraw morskich, Je-
rzego Perka, poza omawianą
już tu niegdyś żywo napisaną

1943 r. Historia śmiałych, nie-
kiedy wręcz desperackich wy-
padów floty japońskiej i nie-
zawsze skoordynowanej, ale
heroicznej obrony amerykań-
skiej nie należy do najlepiej
znanych fragmentów minio-
nej wojny. Jej dramatyczna
sceneria, sugestywnie poka-
zana przez Flisowskiego, wcią-
ga czytelnika, ukazując mu
jakże istotny wycinek decy-
dujących niekiedy zmagają
na morzu.

Obok Jerzego Pachlowskie-
go, którego autentyzm wyni-
kający z przeżyć osobistych,
tak sugestywnie oddziaływa-
je na czytelnika, drugim
przedstawicielem naszej współ-
czesnej marynistyki, tej o sze-
rokim oddechu, jest Czesław
Schabowski. Urodzony w Tar-
nobrzegu (dziś 70-latek),
Schabowski próbował w ży-
ciu najbardziej nieprawdo-
podobnych zawodów, był bo-
wiem i szwcem i ekspedien-
tem, pracował na roli, po-
znał życie fabryczne. Dopie-
ro na dobre wchłonęło go ry-

kształcenia wymaga z pewno-
ścią pogłębionej analizy róż-
nych aspektów tego złożonego
zagadnienia. Rozpocząć trzeba
wszakże od przypomnienia, że
wiele cennego, nowoczesnego
sprzętu znajduje się poza uczel-
niami. Wystarczy zajrzeć do
informatora wydawanego przez
Poznański Oddział Centralne-
go Ośrodka Badawczo-Rozwo-
jowego Aparatury Badawczej i
Dydaktycznej, aby się dowie-
dzieć, że pojedyncze
egzemplarze unikatowych urza-
dzeń posiadają np. centralne
laboratoria: Przemysłu Kon-
centratów Spożywczych i Prze-
mysłu Rolniczego, ośrodki ba-
dawczo-rozwojowe: Przemysłu
Oponiarskiego „Stomil”, Dro-
biarstwa, Pojazdów Szyno-
wych, Łożysk Tocznych oraz
Instytut Krajowych Włókien
Naturalnych.

Trudno przesądzać, czy wsze-
dzie tam istnieją dzisiaj odpo-
wiednie warunki, choćby loka-
lowe, dla zorganizowania sys-
tematycznych zajęć dydaktycz-
nych. Nie byłoby więc celowe
postulowanie jednego modelu
rozwiązania tego problemu. Z

pewnością każda uczelnia, jak
się to dzieje w Akademii Eko-
nomicznej, winna przystąpić
do określenia własnych w tym
zakresie potrzeb i możliwości.
Z korzyścią dla jakości kształ-
cenia — zależnie od sytuacji
kadrowej — byłoby prowadzenie
ćwiczeń i przez pracowników
uczelnia i przez dysponu-
jących rozległą wiedzą i doś-
wiadczeniem pracowników za-
plecza. Trudno przesądzać, czy
najlepszym rozwiązaniem był-
by oddzielne pracownie dy-
daktyczne na terenie zakładów
produkcyjnych, czy też do tego
celu należałoby wykorzysty-
wać tylko istniejące laborato-
ria. Być może optymalnym roz-
wiązaniem stałyby się instytu-
ty uczelniano-przemysłowe...
Jedno jest pewne: przygotowu-
jąc warianty organizacyjnego
uporządkowania obecności stu-
dentów na terenie zakładów
produkcyjnych nie można za-
pomnieć o ich udziale w serwi-
sowej naprawie sprzętu, pro-
wadzonej przez niektóre po-
znańskie instytucje dla potrzeb
przedsiębiorstw z całego kraju.
Spróbujmy określić warunki

wykorzystania zaplecza nauko-
wego przemysłu dla kształce-
nia młodej kadry. Przede wszy-
stkim więc jednostki gospo-
darki narodowej, które zostana
włączone do tego procesu, win-
ny mieć na swym koncie praw-
dziwe osiągnięcia produkcyjne
oraz wyróżniać się nowoczesną
technologią i organizacją pro-
dukcji, zaś opiekunowie cwi-
czeń ze strony uczelni — rze-
telna wiedza, której autorytet
nie doznałby uszczerbku w zde-
rzeniu z praktyczną wiedzą za-
łogi. Po wtóre: program kształ-
cenia studentów należałoby do-
stosować do planów produkcy-
nych zakładów. Sprawa nie
mniej istotna jest także zlikwi-
dowanie przypadkowości w
omawianej tu dziedzinie. Realiz-
acja tych zadań można by
wprawdzie powierzyć zespołowi
Kolegium Rektorów do
Spraw Współpracy Uczelni, In-
stytutów Resortowych i Od-
działu PAN oraz Środowisko-
wych Instytucji Naukowych,
ale nieodzowne wydaje się
prawne uregulowanie współ-
pracy.

Istotnym warunkiem jest

również właściwe funkcjono-
wanie informacji o znajduja-
cej się w środowisku aparatu-
rze naukowej. Mimo iż oddział
Centralnego Ośrodka Badaw-
czo-Rozwojowego Aparatury
Badawczej i Dydaktycznej wy-
daje dwumiesięcznik zawiera-
jący wykaz nowo zakupionego
sprzętu oraz serie innych wy-
dawnictw, przenikanie informa-
cji między uczelniami a prze-
mysłem pozostawia jeszcze spo-
ro do życzenia.

W dyskusji, toczącej się w
naszym kraju nad nowym
modelem szkolnictwa wyższe-
go, trzeba więc rozważyć
wszystkie możliwości zbliżenia
uczelnia do najważniejszych
spraw gospodarki. Młodych lu-
dzi, którzy na różnych latach
studiów w tym roku ubiega-
ją się o dyplom, jest w Polsce
469 000. Byłoby lepiej, żeby —
jako absolwenci — stając u
bram pierwszego w swym ży-
ciu zakładu pracy, nie musieli
uczyć się tego, co już powinni
umieć.

ZYGMUNT ROLA

SPRAWA NIEZUPEŁNIE PRYWATNA

Mieliśmy ostatnio w naszym przedsiębiorstwie taki przypa-
dek: żona jednego z pracowników poskarżyła się jego bez-
pośredniemu przełożonemu, że mąż często upija się, skutkiem
czego nie starcza wieniedzy, bo ona z własnych tylko zarob-
ków utrzymuje dom, a jeśli dwójka dzieci. Kierownik skier-
ował ją do naszego radcy prawnego i do rady zakładowej. Z
pewnością sprawa zostanie załatwiona prawidłowo. Piszę jed-
nak do redakcji z tej przyczyny, że w związku z opisaną sy-
tuacją część kolegów a także nawet dwie spośród koleżanek
są zdania, że zakład pracy nie ma prawa ingerować w czy-
jeś prywatne życie jeśli ten ktoś w pracy jest trzeźwy i nie
mu zawodowo nie można zarzucić. Co zaś robi w domu — to
jego osobista sprawa.

Moim zdaniem nie może być obojętne dla przedsiębiorstwa
prywatne życie pracownika jeśli ono jest sprzeczne z zasa-
dami współżycia „odczynnego”. Pomijając już fakt materialnych
skutków alkoholizmu męża i ojca, nie jest on następnego dnia
po przebiegu w pełni wydolnym pracownikiem. Zresztą jego
najbliższe otoczenie w zakładzie dobrze wie, kiedy ma „kaca”,
miedzy innymi sąd, że wtedy zawsze jest agresywny wobec
otoczenia i pół dnia „złazi”, jak mówią. Ponadto nie może być
obojętne jaki wywiera jego częste pijaństwo wpływ na dzie-
ci, nie mówiąc już o losie żony. Czy można by zatem coś na-
pisać o tym na łamach (jeśli mam rację) bo u nas „Głos” jest
przez wszystkich czytany i często w przerwie śniadaniowej to,
co piszecie, bywa tematem rozmów.

N. N. — Śrem

NA LINIACH 81 ORAZ F

Chcę poruszyć za Waszym pośrednictwem sprawę ko-
munikacji miejskiej. Mieszkam od ponad 2 lat na O-
siedlu Czecha w Poznaniu i jedynym tu sposobem dojazdów
są autobusy. Kiedy powstało w tym rejonie pierwsze osiedle
(Lecha) wprowadzono 4 autobusy linii 81 i 4 linii F. Obecnie,
gdy są już dwa następne osiedla (Czecha i Rusa), komuni-
kacja pozostała prawie bez zmian. Pomimo obietnic przez
dyрекcję WPK w ubiegłym roku, że po wybudowaniu przez
Spółdzielnię Mieszkaniową „Osiedle Młodych” pętlę autobu-
sowej na Osiedlu Czecha, skieruje się tam dodatkowe auto-
busy, na razie poprawiło się tu niewiele. Owszem, linie F
i 81 skierowano poprzez Osiedle Rusa i dołożono na linii 81
dwa autobusy, ale na linii F ani jednego, pomimo że jest to
bardzo dogodnie bezpośrednie połączenie ze śródmieściem.
Jak zatem jest możliwe, żeby zaledwie 6 autobusów linii 81
i zaledwie 4 linii F mogły obsłużyć trzy wielkie osiedla, na
których stale przybywa domów i ludzi? W rezultacie na trze-
cim czy czwartym przystanku jest już taki tłok, że często
na następnych kierowcy się już nie zatrzymują. Konieczne
byłoby dodatkowe wozy na obu liniach ruchu. (...) Również
nie widać tu dyspozytorów ruchu. (3282)

ANDRZEJ WAWRZYŃIAK — Poznań

PROKURATURA BADA TE SPRAWY

Uprzejmie informujemy, że w związku z artykułem pt.
„Rękawiczki ze Złotowa”, który ukazał się w „Głosie
Wielkopolskim” z 30. X br., a dotyczącym marnotrawstwa
skór, otrzymanych z garbarni w Dębicy Kaszubskiej
przez Oddział Fabryki Rękawiczek w Złotowie, poleciłem
Prokuratorowi Rejonowemu w Złotowie wyjaśnienie powyż-
szej sprawy, a zarazem nawiązałem współpracę z Prokura-
turą Wojewódzka w Słupsku z siedzibą w Sławnie, w celu
całkowitego załatwienia opisanego problemu na miejscu
w Dębicy.

W sprawie notatki, ilustrowanej zdjęciem, która ukazała
się w „Głosie Wielkopolskim” z 6. XI. br. pt. „Bałagan na
budowie w Krzyżu”, poleciłem Prokuratorowi Rejonowemu
w Trzcielance przeprowadzenie natychmiastowej kontroli.

O załatwieniu powyższych spraw zawiadomię Redakcję
osobnym pismem. (3488)

J. SKRZYPCZAK

Zastępca Prokuratora Wojewódzkiego w Pile

ZAPOMNIANA FLAGA

Przy ul. Słowiańskiej w Poznaniu, naprzeciw wylotu ul.
Rakoczego, od kilku miesięcy na słupie latarni wisi
flaga, która wtedy, gdy ją tam umieszczono była biało-czer-
wona. O tym, jak dzisiaj wygląda lepiej nie mówić. Wystar-
czy spojrzeć. Ale rzadko kto pewnie to czyni, skoro nikt tym
godnym pożałowania nieposzanowaniem barw narodowych
przez tak długi czas się nie zainteresował. Nie chciałabym
sugerować, że ludzie nie wiedzą u nas, iż spoczywa na nich
obowiązek szacunku dla barw narodowych. A może chodzi
po prostu o zwykłe zaniedbanie pracowników instytucji,
która flagami dekoruje ulice? (3490)

ANNA B. — Poznań

PROPOZYCJA PRZYJĘTA DO REJESTRU

W odpowiedzi na list pt. „Pamięci Zygmunta Celichowskiego”
„Głos” z 16. XI. br.), postulujący uczczenie prof. Zygmun-
ta Celichowskiego nazwą ulicy w Poznaniu, Biuro Geodety
Miejskiego informuje, że proponowana nazwa została przy-
jęta do rejestru propozycji nazewniczych. Jeżeli tylko będzie
to możliwe, w zależności od potrzeb, Biuro zaproponuje na-
danie jego imienia jednej z ulic Poznania na sesji Miejskiej
Rady Narodowej. (2741)

mgr inż. JERZY PIETRZYK
dyrektor Biura

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów
nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji.
Adres: „Głos Wielkopolski”, Skrytka pocztowa 1074, 60-353, Poznań.

Nowe władze wielkopolskich fotografików

W miniony piątek odbyło się w Poznaniu walne zebranie członków Okręgu Wielkopolskiego Związku Polskich Artystów Fotografików, zrzeszającego 26 twórców. Podczas obrad omówiono osiągnięcia minionego okresu i zadania na najbliższą przyszłość. Dokonano też wyboru nowych władz. Prezesem Zarządu Okręgu został Antoni Głodkiewicz, wiceprezesem Wojciech Guzikowski, a sekretarzem Janusz Korpala. (c)

Przeciwko b. SS-manom

Odroczenie procesu w Kolonii

Sprawdziły się pogłoski krążące uporzeczywie w kuluarach sądu w Kolonii, przed którym toczy się proces przeciwko dwóm byłym SS-manom, mordercom polskich więźniów z Mokotowa.

Po 12 dniach od chwili rozpoczęcia procesu został przerwany i odroczony na czas bliżej nieokreślony. (PAP)

Kolejne towary na liście sprzedaży ratalnej

Od 23 bm. została rozszerzona lista towarów sprzedawanych na warunkach kredytu ratalnego. Znajdują się wśród nich meble mieszkalne, stolarki w wykonaniu maszynowym (z wyjątkiem mebli kuchennych, szaf bibliotecznych i stoików), a także meble tapicerskie (z wyjątkiem tapczanopódek). Sprzedaż na raty obejmuje również meble importowane z Austrii, Finlandii, Hiszpanii i Jugosławii. Dotyczy ona kompletów w cenie powyżej 25 000 zł oraz mebli pojedynczych w cenie powyżej 5 000 zł. Wpłata gotówkowa przy zakupie mebli importowanych i krajowych wynosi 10 procent ich ceny.

Drugą grupę stanowią artykuły elektroniczne. Sprzedaż ratalna została objęta odbiorcami radiolubnymi — stereofoniczne „Kleopatra”, „Elizabeth” i „Meluzyna”. Wpłata gotówkowa wynosi tu 30 procent.

Społeczne zmiany na wsi

Dokończenie ze str. 3

przebudowy struktury agrarnej. Zakłada ona m. in. to, że o tempie przeobrażeń decyduje wyższa wydajność pracy w gospodarstwach gospodarczych, wynikająca z lepszego technicznego wyposażenia w środki produkcji, jak i skali produkcji. Konieczność większego nakładu robocizny w gospodarstwach chłopskich powodowała, że jakkolwiek proces ten łączył się z wzrostem produkcji towarowej, to nie zawsze oznaczał wzrost produkcji z hektara. Dodatkowym czynnikiem utrwalającym istniejącą strukturę agrarną stała się chłopo-robotniczo, którzy łącząc pracę poza rolnictwem z prowadzeniem małego gospodarstwa potrafili uzyskiwać wyższe dochody aniżeli poprzez wydajną pracę tylko na jednym stanowisku pracy. Inaczej szybciej rzekli by się gruntów, przekształcając je w działki ogrodowe lub więcej inwestowali w gospodarstwo.

Proces zmian w strukturze agrarnej uległ obecnie przyspieszeniu ze względu na czynnik demograficzny oraz postępujący w wyposażeniu w środki produkcji (które są niedostępnymi lub nieopłacalnymi dla małych gospodarstw) przyspieszające procesy koncentracji (mechanizacja małych gospodarstw kosztuje w przeliczeniu na jednostkę obszaru kilkakrotnie więcej). Na terenie Wielkopolski wyższa wydajność pracy oraz poziom produkcji rolnej spowodowały przyspieszenie procesów koncentracji i w 1975 rolnicze gospodarstwa upołączone zajmowały 18,9 procent użytków rolnych woj. kaliskiego, 11 procent koni-

Honorowe krwiodawstwo

Żołnierska ofiarność

Co chwilę terkot aparatu telefonicznego wzywał kierownika oddziału Wojskowej Służby Krwi Wojskowego Szpitala Rejonowego w Poznaniu — płk. Tadeusza Smigielskiego. Prośby o przysłanie krwi, o radę, konsultacje zgłaszały poszczególne oddziały szpitala. Pomocy szukały też cywilne placówki zdrowia.

Tak to jest przez cały dzień. W czasie jednej z takich konsultacji telefonicznych zgłaszałam do pokoju znajdującego się obok. Siostra oddziałowa, Lucja Lewandowska oraz starszy technik-laborant, Elżbieta Weiss, zasłużone wieloletnie pracownice szpitala przygotowują materiał dla ekipy, która następnego dnia w jednej z jednostek przeprowadzi pobieranie krwi. W boksie operacyjnym, w którym pobiera się krew, znajduje się ostatni tego dnia honorowy dawca — żołnierz garnizonu poznańskiego. Jak co dzień było ich tu zresztą wielu.

— Dzisiaj — mówi pułkownik — tylko jeden kandydat został przesunięty na inny termin. Przybył bezpośrednio ze służby i mógł być zmęczony, a dobre samopoczucie jest jednym z warunków pobrania krwi. Tak samo jak właściwe

wyniki analiz laboratoryjnych oraz badania lekarskiego.

O udziale żołnierzy w tej akcji w rejonie działania szpitala najlepiej świadczą wyniki poprzedniego roku. Wiele żołnierzy otrzymało brązowe, srebrne, złote odznaki Honorowego Krwiodawstwa oraz odznaki Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi. Ogólnie łączniczo otrzymało od nas 2 000 litrów krwi, z tego 65 procent przekazał dla cywilnej służby zdrowia.

Wśród krwiodawców w mundurach są i tacy, którzy po zakończeniu służby w dalszym ciągu zgłaszają się u nas, by oddając krew ratować zagrożone życie. Chorąży rezerwy Jan Wiśniewski współpracuje z nami od lat, oddając w tym czasie ponad 25 litrów krwi. Cztery bracia Orzechowskie też są w cywilu i nadal oddają krew. Przy okazji warto podkreślić, że w czasie bardzo szczególnych badań kandydatów na krwiodawców odkrywamy również i takich, którzy sami muszą zostać poddani leczeniu. Tę tak potrzebną działalność na rzecz honorowego dawstwa krwi prowadzi wszystkie jednostki rejonu Wojskowego Szpitala Rejonowego. (jk)

Płetwonurkowie z Poznania odkrywają tajemnice „Solena”

Przed dziewięć laty u wejścia do portu gdańskiego na głębokości 16 m odkryty został niezły składowy w piaskowym dninie wrak żaglowca. Podwodne badania archeologiczne (nadal trwają!) potwierdziły, że jest to wrak szwedzkiego statku „Solon”, który zatonił podczas bitwy ołiwskiej w 1627 roku. Badania kieruje Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, dysponujące m.in. statkiem-bazą („Wodnik”) ułatwiającym podwodne prace archeologiczne.

Obok płetwonurków z różnych stron kraju oraz z zagranicy, którzy bezinteresownie uczestniczą w tym przedsięwzięciu, znaczący udział w odkrywaniu tajemnic „Solona” mają członkowie sekcji archeologii Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej. Swoją obecność w badaniach zaakcentowali wydobyciem w minionych miesiącach wielu interesujących przedmiotów z wraku żaglowca. Znaleźli m.in. kilkanaście klip (czworokątne miedziane — monety szwedzkie z XVII wieku), kule armatnie, drewniane koło do wózka armatniego. W piątek zakończyła się kolejna wyprawa poznaniaków do Gdańska. Jak poinformował kierownik sekcji — Stanisław Misiński, rozpoczęto prace pod wrakiem „Solona” wykopując około 3-metrowy dół w okolicy rufy. Znalezione w nim m.in. kości ludzkie, moździerze oraz kilka — muszkietów, naczyni cynowych i okrągłych monet. (bop)

Kolejny dar na budowę CZD

Centrum Zdrowia Dziecka wzbogaciło się o kolejny, cenny dar — autobus marki „Ford”, przystosowany do przewożenia dzieci niepełnosprawnych. Pojazd ten został ufundowany przez Variete Clubs International (PAP)

W „KULTURZE” — w kolejnej publikacji cyklu „Co widać z mojego fotela” doc. dr Tadeusz Wolski, naczelny hodowca Poznańskiego Instytutu Hodowli Roślin mówi, że „Ziarno rzadzi światem”. Docent stwierdza: — Jakże będzie mi miło zabrać takie mięso, taki eksport, taką stopę... Wszystko. (...) W każdym razie, posiadanie zasobnego spiżarni daje dziś każdemu władzy z nieczym nieporównywalnie poczuć bezpieczeństwo. — Co więc czynić, żeby otrzymać do bre plony? Zdaniem docenta, trzeba mieć dobre wykształcenie, dobre odmiany, dobrą pogodę, dobre maszyny i urządhzenia, nawozy, melioracje, komasację.

W „ARGUMENTACH” — Antoni Czubiniński omawia „Miejsce Polski w Europie”, analizując sytuację odzyskania niepodległości do lat 1924/25.

W „TYGODNIU” — Krzysztof Dembski wyjaśnia, co to było Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej, ustanowione 1 sierpnia 1919, a zniszczone 28 kwietnia 1922.

W „POLITYCE” — w artykule „Mieszkańcy w Warszawie” Danuta Zawadzka pisze o tym, jak żyje się w stolicy. Z jej

Telewizja najmłodszych

Dzieci dzisiaj — jutro dorośli

Telewizja Polska rozpoczęła emisję dwóch nowych cyklicznych programów dziecięcych. Założenia pedagogiczne i forma nowych cykli różnią się od emitowanych dotychczas.

„Skakanka” jest pierwszym w TVP magazynem publicystycznym dla dzieci w wieku od siedmiu do dziesięciu lat. Zakłada się, że program ten powinien być forum — utrzymywanych w realistycznej konwencji — rozmów o sprawach najmłodszych. Przedmiotem dziecięcych dyskusji będą — nie zawsze dostrzegane przez rodziców i otoczenie dorosłych — problemy pierwszych doświadczeń szkolnych, problemy życia w rodzinie, grupie koleżeńkiej, podwórkowej, szkolnej. Podstawą dyskusji mają być przeżycia dzieci i ich konfliktowe nieraz doświadczenia.

Jednocześnie „Skakanka” będzie starała się inspirować dzieci do działań samowychowawczych, tłumaczyć i wiązać emocjonalnie z elementarnymi pojęciami takimi jak „mój kraj”, „moja ojczyzna”, zbliżać ku sobie dzieci wiejskie i miejskie.

„Skakanka” będzie też je dynym programem dla najmłodszych, do którego wejdą tematy Turnieju Wiedzy Obywatelskiej organizowanego przez Główną Kwaterę Harcerstwa i Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

W najbliższej, zaplanowanej na 25 listopada w programie I „Skakanka” nr 2 zobaczymy, między innymi: scenki i dyskusje na temat powszechnie używanych, a często drażliwych i kaleczących psychikę, przeżyski; zabawę i dostosowany do dziecięcych możliwości wykład o fizjologii i wykozystaniu warzyw; wystawę rysunków dziecięcych. W programie wezmą udział uczniowie szkół warszawskich, uczestnicy jednego z domów kultury, pracownik naukowy uniwersytetu i stałe prowadzący program aktor — Maciej Staniwicz.

„Kameleon” jest nowym programem studyjnym przeznaczonym dla dzieci z pierwszych klas szkoły podstawowej. Jego zadanie polega na wyjaśnianiu najmłodszym widzom podstawowych pojęć z

zakresu kultury i sztuki oraz kształceniu wrażliwości estetycznej. Program oparty jest na „spotkaniach uzdolnionych dzieci z wybitnymi twórcami; na wspólnej zabawie dzieci i twórców, na przykład zabawie w komponowanie i we własnym zakresie, jak miało to miejsce w dwóch pierwszych programach; w których wziął udział jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów — Augustyn Bloch.

W najbliższych programach „Kameleon” zapowiada spotkanie z dyrygentem Jerzym Maksymiukiem, poetą Tadeuszem Kubiakiem, pisarką Wandą Chotomską. Najbliższe wydanie „Kameleona” 13 grudnia, również w programie I TVP, „Skakanka” i „Kameleonem” Redakcja Telewizji Najmłodszych Naczelnej Redakcji Programów dla Dzieci i Młodzieży — wydaje się — materiałizuje na małym ekranie na pewno słuszną i coraz wyraźniej ostatnio przewijającą się w jej programach myśl, że dzieci są dziećmi dzisiaj, ale dorosłymi jutro.

MACIEJ IWANOWSKI

Final poznańskich konkursów młodych instrumentalistów

Dzisiaj — w sobotę — odbędą się finałowe przesłuchania uczestników dwóch ogólnopolskich konkursów instrumentalistów trwających od 19 listopada w Poznaniu: wiolonczelowego im. D. Danczowskiego i kontrabasowego im. A. B. Ciechańskiego. O godzinie 9.30 i 15 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej przystąpi do nich 9 młodych artystów, zakwalifikowanych przez jury do III etapu.

W piątek po południu wieczorem poznaliśmy zestaw dopuszczonych do konkursu wiolonczelistów. Są nimi:

Wanda Głowacka z Warszawy, Lidia Grzanka z Wrocławia, Ryszard Janczak z Łodzi, Małgorzata Kuziemska z Gdańska, Zdzisław Łapiński z Krakowa, Anna Maklakiewicz z Warszawy, Maria Palczewska z Warszawy, Bożena Sławińska — Rychert z Warszawy, Barbara Skorb z Warszawy.

Dzień wcześniej ogłoszono nazwiska pięciu najlepszych kontrabasistów, którzy współzawodniczyć będą o nagrody. Znaleźli się w tym gronie: Harry Anderwald z Katowic, Mirosław Czerniawski z Bydgoszczy, Leszek Kasprzak z

Wrocławia, Krzysztof Mróz z Krakowa i bydgoszczanin Marian Nowakowski studiujący obecnie w moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego.

Jednym z najpiękniejszych słuchaczy konkursów jest wielki miłośnik muzyki wiolonczelowej Jan Radziwiński z Poznania, którego wystawa gromadząca kilkadziesiąt unikatowych zdjęć o tematyce wiolonczelowej prezentowana jest w holi sali koncertowej.

Do Poznania przyjechał też jeden z najstarszych wiolonczelistów i pedagogów radzieckich — Lew B. Jewgrafow z Moskwy, który niezależnie od funkcji obserwatora, przeprowadził lekcję pokazową dla wiolonczelistów poznańskich, a także nagral, w piątek wieczorem, z Orkiestrą Kameralną Polskiego Radia i Telewizji pod batutą Agnieszki Duczmal koncert wiolonczelowy J. Haydna. Konkursem przysłuchuje się również liczna grupa młodzieży ze szkół muzycznych całego kraju.

Laureatów obydwu konkursów poznamy w niedzielę o godzinie 12 podczas galowego koncertu finałowego. (wig)

Radzieccy i amerykańscy uczeni o „trójkacie bermudzki”

W Związku Radzieckim ogłoszono już część wyników badań, jakie uczeni radzieccy prowadzili wspólnie z naukowcami amerykańskimi w „trójkacie bermudzki” w zachodniej części Atlantyku. W całorocznych badaniach uczestniczyli radzieccy statki oceanograficzne „Michail Lomonosow” i „Akademik Wiernadzki”.

Ustalono, że wody wokół

Bermudów tworzą bardzo skomplikowany spłot wirów oceanicznych.

Wpływają one w dużym stopniu na tworzenie się w tej strefie potężnych cyklonów i antycyklonów. Huragany burzowe ogromne warstwy wody (niekiedy do 1500 metrów głębokości). Front huraganu może się rozciągać na 300 km

PAP

„Osiedle Młodych” ma 20 lat

W poznańskim Pałacu Kultury odbyły się w piątek imprezy związane z 20-leciem Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, gospodarzącej na Ratajach. Otwarta została interesująca wystawa, obrazująca znaczący dorobek spółdzielni. Następnie odbyło się spotkanie, podczas którego wyróżniający się działacze i pracownicy „Osiedla Młodych” otrzymali odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Ferdynand Komorowski, starszy mistrz spółdzielczego Zakładu Budowlano-Remontowego.

W okolicznościowym koncercie uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych: sekretarz KW PZPR — Maria Rynkiewicz, wicewójtowa poznańska — Zofia Dąbrowska, prezydent Poznania — Władysław Ślebocki, obecny był wiceprezes CZSBM — Stanisław Woźniak. Po wystąpieniu dyrektora spółdzielni — Ryszarda Wilkowskiego, sekretarza KW PZPR, przewodniczącą ZW TPRP wręczyła zbiorową Złotą Odznakę Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (len)

Pozytywna odpowiedź na apel I. Gandhi

Kierownictwo Oficjalnej Partii Kongresowej postanowiło 24 bm. większością głosów odpowiedzieć pozytywnie na apel Indry Gandhi o zjednoczenie partii kongresowych.

PAP

rzut szaleństwa danych statystycznych o wykonaniu planu produkcyjnego.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — kilka materiałów o dorocznym Dniu Podchorążego. M. in. Ryszard Kulinski w artykule „Podchorążowie i Czwartacy” pisze o tej dawnej tradycji i jej współczesnym wcieleniu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — wywiad na zamówienie udrzieli prof. dr hab. med. Józef Baron, kierownik Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej w Instytucie Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu. Profesor mówi o tym, jak kobiety mogą pomóc sobie same, by zapobiec dolegliwościom związanym z okresem klimakterium.

W „PRZKROJU” — rozmowa z prof. dr. Stanisławem Rajmundem Burzyńskim, 35-letnim naukowcem stale pracującym w Houston w Stanach Zjednoczonych. Zajmuje się on badaniami, które, być może, dadzą nowe perspektywy w terapii nowotworu. Tytuł publikacji: „Czy profesor Burzyński pokonał raka?”.

LEKTOR



przeglądu warszawskich problemów widać, że życie tam — jak pisze — „nie jest rajem, zarządza nie nią nie jest synekura, a utrzymywanie miasta w stałym ruchu nieraz graniczy ze sztuką”.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Tadeusz Kucharski publikuje artykuł „Spacer za milionem”, określając w ten sposób straty wynikłe z ubytku pracowników i koszty uzupełniania załóg. Słowem — chodzi o fluktuację. Jego zdaniem punktem wyjściowym do poszukiwania środków zaradczych powinna być następująca teza zawarta w broszurze Stanisława Bednara z Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych: — Do czynników wpływających na ruchliwość pracowników, zależnych od zakładów pracy, można by zaliczyć przede wszystkim wadliwe

kierowanie zakładem pracy oraz daleką od doskonałości politykę personalną.

W „ITD” — próby odpowiedzi na pytanie sondy: „Co to znaczy być nowoczesnym”. Elektronik — prof. Antoni Kiliński stwierdza, że nowoczesność może stanowić postęp lub regres, albo też może nie mieć praktycznie żadnego znaczenia w procesie rozwoju. Dlatego tak istotne jest, by pamiętać, iż kryteria oceny nowoczesności są kryteriami oceny rozwoju społecznego.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Janusz Kołodziejcki analizuje „Realia fikcji”. Czy to na podstawie dochodzenia, którym objęto kilku dyrektorów i kłannastu mniej od powołanych pracowników trzech wrocławskich zakładów przemysłowych i postawiono za-



Sobota 25 XI

PROGRAM 1

- 14.00 — „Zwiedzajcie Mongolię” — film dokumentalny; magazyn studyjny z udziałem dzieci (kol.);
- 14.15 — Radar — przedstawienie osiągnięć naukowo-badawczych Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie; (kol.);
- 15.00 — Dziennik (kol.);
- 15.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
- 15.30 — Polskie i partii — Feliks Dzierżyński — przypomnienie widowni telewizyjnej sylwetki jednego z najwybitniejszych działaczy ruchu robotniczego (kol.);
- 15.45 — STUDIO-8, w tym: 15.50 — Początek programu, program dnia;

Niedziela 26 XI

PROGRAM 1

- 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; (kol.);
- 8.10 — Emerytury dla rolników — Poradnik (kol.);
- 8.20 — Studio Sport + Telewizja (kol.);
- 9.00 — Teleranek Telewizji Dzieci — film o chłopcach i dziewczynkach z lat 1920-30; (kol.);
- 10.20 — Antena — informacje o programie TP (kol.);
- 10.45 — Drogi i bezdroża Rzeczypospolitej: Próba demokracji — odc. 3 (ukazywanie mechanizmu funkcjonowania burżuazji i demokracji w latach 1921-1926);
- 11.15 — Polskie bitwy: „Raszyn” — film dok. prod. TP (kol.);
- 11.25 — Dziennik (kol.);
- 11.40 — Rolnicze rozmowy; (kol.);
- 12.10 — Kartki z 35-lecia — program publicystyczny; (kol.);
- 12.35 — Klub Szczęśliwych Konten-tów: „Wzrost niż białe orły” — o osiągnięciach polskich wy-

Poniedziałek 27 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Matematyka — „Charakterystyka programu matematyki w kl. IV”. Wykład prof. dr hab. Romana Dudy i dr. Jerzego Lisiewicza; (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — Obiektowy; (kol.);
- 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
- 16.50 — Zwierzyńce (kol.);
- 17.20 — Wśród najlepszych — program reklamowy; (kol.);

Wtorek 28 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniorów; (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — Obiektowy; (kol.);
- 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
- 16.50 — Studio Telewizji Młodych — Za progiem kopalni — program o starcie zawodowym młodych ludzi, którzy związali się z górniczym (kol.);
- 17.25 — Szufflana — prof. Marian Garlicki — sylwetka znakomitego chirurga-ortopedy (kol.);
- 17.45 — Sonda: Życie pod wodą —

Środa 29 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Wzrost mowy dziecka”. Wykład doc. dr. hab. Haliny Rybickiej-Nowackiej; (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — Obiektowy; (kol.);
- 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
- 16.50 — Pan Półka i spółka (kol.);
- 17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.);

Czwartek 30 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — Decyzje piętnastolatków — pomoc dla młodzieży klas ósmych w wyborze dalszego kierunku nauk (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — Obiektowy; (kol.);
- 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);
- 16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci — o chłopcach i dziewczynkach w naszym środowisku — o osiągnięciach 15 lat — film fab. prod. TP francuskiej (kol.);
- 17.20 — Marynarze, marynarze — reportaż wojkowy o przodu-

- 13.05 — Słuchaliśmy w tym roku — przeboje w wykonaniu: A. Frąckowiak, Z. Sośnickiej, Bonney M. H. Vondrackowej i in.;
- 13.25 — Studio-8 — Na tak i na nie; (kol.);
- 13.35 — Z cyklu: Jak szybko mijają chwile... — tel. film pt. „Życie aby żyć”; (kol.);
- 13.45 — Błękitna Wstęga Szwecji — reportaż z rejsu; (kol.);
- 14.05 — Młode talenty — drugie spotkanie z Ewą Pobiłką; (kol.);
- 14.15 — Studio-8 — Na tak i na nie; (kol.);
- 14.25 — Za co mi płacą? — program publicystyczny; (kol.);
- 14.40 — Tenisowe Grand Prix: spotkanie Fibak McEnroe; (kol.);
- 14.50 — Studenckie debiuty płytowe — cz. 1; (kol.);
- 15.20 — Kino TDC — Sekrety Kina TDC; (kol.);
- 16.00 — Studio-8 wita w programie; (kol.);
- 16.10 — Telewizyjny Klub „Małego Fiata” (odc. 1) — program nie tylko dla właścicieli „Fiatów” 126p; (kol.);
- 16.35 — Studio-8 — Na tak i na nie; (kol.);
- 16.40 — Wiadomości dziennika; (kol.);
- 16.45 — Co warto wiedzieć o narodowym spisie powszechnym; (kol.);
- 16.55 — Dawno, dawno, najdawniej — filmy dokumentalne Studio-8: „Ostatni lot” — historia załogi bombowca „Łoś”, „Zapiski osemka” — o walce polskich lekarzy z epidemią tyfusu, sensacyjne zdjęcia filmowe z lat trzydziestych ublikiowane po raz pierwszy,

- „Dzień ostatni, dzień pierwszy Kraków rok 1918”; (kol.);
- 17.55 — Spiewa Petra Janu; (kol.);
- 18.25 — Studio-8 — Na tak i na nie; (kol.);
- 18.30 — Konferencja prasowa z pełnomocnikiem ministra budownictwa ds. budowy kombinatu celulozowego w Kwidzynie; (kol.);
- 18.50 — Słuchaliśmy w tym roku — przeboje w wykonaniu: Jiri Korna, Czerwonych Gitar, Hot Chokolade, Smokie itd.; (kol.);
- 19.00 — Dobranoc i Siódemka; (kol.);
- 19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Obieżyświaty” — przygodowy film fabularny prod. amer. — australijskiej; (kol.);
- 22.45 — „Pan Tadeusz” — fragmenty spektaklu wystawionego przez Teatr Polski w Szczecinie; (kol.);
- 23.10 — Wiadomości dziennika; (kol.);
- 23.15 — Tenisowe Grand Prix — spotkanie Fibak — McEnroe; (kol.);
- 23.35 — Z serii „Inspektor Regan” — ang. film krym. odc. pt. „Temat na pierwszą stronę”; (kol.);
- 0.25 — Studenckie debiuty płytowe — cz. 2; (kol.);

PROGRAM 2

- 15.20 — Kino Telewizji Dzieci — o chłopcach i dziewczynkach z lat 1920-30; (kol.);
- 15.40 — Wprowadzenie młodego widza w sekrety kina oraz „Dzieci snów 47a” — odc. pt. „Nowa sasiadka” — film fab. prod. ang. (kol.);
- 16.05 — Wszyscy na start — propagowanie mody na uprawianie rekreacji i ćwiczeń fizy-

- 22.55 — Studio Sport (kol.);

PROGRAM 2

- 8.40 — Teatr Telewizji: Bruno Winawer — „RH inżynier” (kol.);
- 10.20 — Sprintem przez Polskę; (kol.);
- 10.50 — Militarizm, obronność, nowoczesność: Liga Obrony Kraju — popularizacja osiągnięć cybernetyki z Wojskowej Akademii Technicznej; (kol.);
- 11.20 — „Pegaz” — wydanie niedzielne (kol.);
- STUDIO BIS (kol.), w tym: 12.20 — Omówienie programu; 12.25 — Mecz Manchester City — Ipswich Town, wzięcie z Deyna, Anel'ca o Devine; 13.40 — Piosenka i dziennik dla dzieci; 13.50 — „Najdłuższy szlak” — film fab. prod. USA z serii „Opowieści z dalekich preri” cz. 1; 14.40 — Bajka dla dzieci; 14.50 — Artysta i dzieciom; 15.20 — Gość Studia Bis; 15.25 — Bajka dla dzieci; 15.35 — Konferencja dla dzieci z

- cznych w formie gier i zabaw; (kol.);
- 15.50 — Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.); w tym: 16.50 — Nasze zdrowie i słońce — film popularnonaukowy; (kol.);
- 17.05 — O rytmach biologicznych rozmawiają doc. dr Krzysztof Kwarczek, doc. dr Jerzy Stodolkiwicz, red. Krzysztof Boruń; (kol.);
- 17.20 — Z cyklu: Dziś pokażemy coś ciekawego — reportaż z wy-stawy Zrob to sam; (kol.);
- 17.35 — Adam Słodowy w domowym warsztacie; (kol.);
- 17.55 — Dziecko z próbki — program Wandy Konarskiej z cyklu „Rekonstruans w przyszłość”; (kol.);
- 18.20 — Klub Jazzowy Studia Gamma — prezentacja zespołów i solistów, uczestników tegorocznego festiwalu „Jazz Jam-boree 78” (kol.);
- 19.10 — Teleskop; (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Wspomnień: Henri de Montherland — „Martwa królowa”. Akcja tragedii XIV-wiecznej koncentruje się wokół konfliktu między królem Portugalii z jego synem; (kol.);
- 21.50 — IV Symfonia Piotra Czajkowskiego. Wsk.: Orkiestra Wschowskiego Radia i Telewizji pod dyr. Władimira Fiedosiejewa (kol.);
- 22.35 — „Pieśń Belgradu” — odc. 2 dramatu wojennego prod. TV jugosłowiańskiej; (kol.);

- R. Szurkowski; 15.50 — Bajka dla dzieci; 16.00 — „Najdłuższy szlak” — film fab. prod. USA z serii „Opowieści z dalekich preri”, cz. 2; 16.50 — Bajka dla dzieci; 17.00 — 55 minut rozrywki — występują: „2 + 1”. Alia Pugaczowa, Lidia Stanisławska, Renata Kretówna, Barbara Bosak; 17.55 — Powtórzenie programów Tomasza Hofera — Tylko dla odważnych i Sportowe pasje oraz programów rozrywkowych Studia-2, m. in. Jeana Orleans i Artie Simone; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.30 — Powtórzenie wywiadów Aldony Dmochowskiej z Charlesem Aznavourem, Klaussem Lindemannem, a także powtórzenie programu Macieja Zembatego i Magdy Umer oraz programu Ewy Bern; 21.55 — Reportaże filmowe Studia-2; 22.30 — Reportaże dla melomanów: Krzysztof Penderecki — dyrygent i Człowiek z kanału.

- zagrodzie — magazyn informacyjny dla widza wiejskiego; 16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 9; DZIEŃ JUGOSŁOWIAŃSKI W TP, w tym: 17.05 — Rozmowa z dyrektorem programowym TV SFRJ — Slobodanem Budakowem; 17.10 — „Jugosławia 78” — film dok.; 17.35 — „Płaczący bombardier” — film fab. prod. TV Zagrzeb; 18.25 — Wędrowniaki na Macedonii — reportaż filmowy; 18.40 — Najmniejsza, ale... — re-

- Demagalskim. 22.35 — Dziennik (kol.);
- PROGRAM 2 16.20 — Wśród najlepszych; 16.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 8; 17.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 9; 18.00 — Spektakl Teatru „Lalka” w Rabce; 18.00 — Magazyn kulturalny młodych: Wielogłos — zaprezentowanie wszystkich co najlepsze w studenckim ruchu kulturalnym (kol.); 18.30 — Klub Kibica (kol.);

- 17.25 — Skarbice — IV wydanie. Historia odznaczenia Virtuti Militari, sylwetki bohaterów insurekcyjnych Kościuszkowskiej Jany Kilińskiego, skarbiec rodzinny — prezentacja prywatnej kolekcji militariów; 17.55 — Między nami jaskiniowcami: Pieniądze albo życie — film animowany prod. USA (kol.); 18.20 — Proscenium — magazyn teatralny; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Struny” — film obyczajowy prod. TP (kol.); 21.35 — Wszystko za wszystko z dyr. „Posteortu” — Zdzisławem

- 17.10 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kol.); 17.40 — Świat na matym ekranie: „W kraju Tuwinców” — film dok. prod. ZSRR i „Miasto z rzeka” — film dok. prod. CSRS (kol.); 18.15 — „Pies Kantor w akcji” — odc. 1 pt. „Posterunek na przedmieściu”. Pięciocdniowy serial fabularny prod. TV węgierskiej o tematyce kryminalnej; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Gramatyka kształci mowę i myślenie” — cz. 2. Wykl.: doc. dr hab. Halina Ry-

SPORT-SPORT

Piłkarze Arki pierwszym półfinalistą Pucharu Polski

Pierwszego półfinalistę piłkarskiego Pucharu Polski już znamy. Jest nim gdyńska Arka, która po dramatycznym meczu (2:2), dopiero rzutami karnymi wyeliminowała Lecha Poznań. Trzy pozostałe pojedynki ćwierćfinałów PP odbędą się w niedziele. Największe zainteresowanie budzi konfrontacja lidera grupy I — drugiej ligi — Lechii Gdańsk z Wisłą Kraków. Mistrz Polski walczy o wielką stawkę. Odległe miejsce w tabeli ekstraklasy stawia pod znakiem zapytania jego udział w przyszłorocznej edycji Pucharu Europy, a nawet Pucharu UEFA. Pozostaje Puchar Zdobywców Pucharów, ale by zakwalifikować się do tego turnieju, trzeba zdobyć Puchar Polski. Wisła przebywa już od kilku dni w

Gdańsku i starannie przygotowują się do pojedynku z Lechią. Na gdańskim stadionie będzie komplet widzów. Znakomicie spisuje się w II lidze Górnik Zabrze, który także w Pucharze Polski zbierał dotąd świetne recenzje. W niedziele Górnik zmierzy się w Lublinie z miejscowym Zagłębiem i będzie zdecydowanym faworytem. Zabranie mierza wysoko — chce zdobyć awans do ekstraklasy i PP. W Lublinie zaś miejscowy Motor podejmie rewelacyjnie grające Lesienią Szombierki Bytom. Lublinianie wyeliminowali poprzednio m. in. bytomską Polonię i stołeczną Gwardię. Teraz czeka ich jednak znacznie trudniejsze zadanie. PAP

Pucharowe zwycięstwa szczypiornistów Śląska i Hutnika

Piłkarze ręczni rozpoczęli drugą rundę rozgrywek o Puchar Polski. Mecze odbywają się systemem „każdy z każdym”, a awans do jednego z dwóch półfinałów PP wywalczą dwa najlepsze zespoły. W „poznajskiej” grupie rozegrał wczoraj dwa spotkania. W pierwszym meczu szczypiornistów Posenau przegrali z aktualnym mistrzem Polski — Śląskiem Wrocław 24:29 (11:14), a w drugim spotkaniu lider tegorocznych rozgrywek mistrzowskich I ligi Hutnik Kraków pokonał Pogon Szczecin 28:21 (18:9). Wymóg regulaminowy wyeliminował z rozgrywek Pucharu Polski aktualnych kadrowiczów, dlatego też spotkania pucharowe nie należą do zbyt emocjonujących. Tak też było wczoraj. Śląsk choć wystąpił bez swojego asa autowego Klempela i Waszkiewicza nie miał kłopotów z pokonaniem Posenau. W poznajskiej „siódemce”, która wystąpiła osłabiona brakiem chorującego Zdanowicza, bardzo słabo zagrał Skibiak. Zawodnik ten już w niedawno zakończonych rozgrywkach mistrzowskich często zawodził choć warunki fi-

zyczne jakimi dysponuje predestynują go do odgrywania czołowej roli w zespole. Najwięcej bramek dla Posenau zdobyli: Forysiak i Siskierski — po 8, a dla Śląska Burzyński i Falega — po 6. Potwierdził się opinie o wysokiej formie szczypiornistów Hutnika. Po 7 minutach gry (bez karnych) Garpiela, Gmyrka i Kazińskiego z Pogonią prowadzili 8:2 i zanosiło się na pogrom szczecinian. W pierwszej połowie meczu krakowianie spisali się bez zarzutu w obronie, a koncert gry dał „kolowy” Witkowski — zdobywca 9 bramek dla Hutnika. Szczecinianie grając bez kadrowców Brzozowskiego i Antczaka (kadra młodzieżowa) oraz chorujących: P. Cieśli i K. Cieśli nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki z przeciwnikiem. Nic więc dziwnego, że przegrali spotkanie 7 bramkami, choć w Hutniku, w końcówce meczu grali wszyscy zawodnicy rezerwowi. Najwięcej bramek dla Hutnika zdobył Witkowski — 9 i Kozić — 8, a dla Pogoni Mańkowski — 10. (kar)

Pięściarze Poznania wygrali z Cluj

Wczoraj do Poznania przybyli bokserzy z Cluj (Rumunia). Zmierzili się oni z reprezentacją Poznania opartą na zawodnikach Olimpij. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 11:9. Najładniejszą walkę stoczył w wadze muszej Motala pokonując jednogłośnie na punkty Rumuina Baki. Poza tym pojedynkiem, spotkanie nie stało na wysokim poziomie, zbyt dużo było biatyki, a mało dobrego technicznego boksu.

Jankowiak zremisował z Mesesarem, Motala wygrał jednogłośnie na punkty z Baki, Andrzejewski przegrał 2 do remisu z Haranem, Siudym uległ w II rundzie na skutek przewagi z Szigetim, Nowak pokonał 2 do remisu Ruja, Stasiak uległ jednogłośnie na punkty Popowi. Felkel wygrał w II rundzie przez poddanie z Jancu, Guzielak wygrał 2 do remisu z Crisanem, Grzeszczak przegrał na skutek przewagi w II starciu z Comanem i Mazur pokonał w ostatniej walce w stosunku 2 do remisu Fazakasa. (rk)

Siatkówka

M. Rybaczewski powrócił na boisko

Siatkarze ekstraklasy rozegrali wczoraj kolejny mecz ligowy. W Olsztynie miejscowy AZS przegrał z trzecią drużyną tabeli, krakowskim Hutnikiem 2:3 (15:11, 15:7, 12:15, 11:15, 7:15). Trwające blisko 2 godziny, bardzo zaciekłe — choć tylko okresami stojące na dobrym poziomie — spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości. Akademików pochwalić można tylko za dwa pierwsze sety, kiedy swą nadspodziewanie dobrą i szybką grą całkowicie wybiłi z rytmu faworyzowanych Hutników. Później drużyna gości zaczęła się wyraźnie rozkręcać. W czwartym secie zmęczeni gospodarze próbowali jeszcze nawiązywać równorzędna walkę, ale w ostatniej partii mnożyły się błędy w ich zespole ułatwiły Hutnikom odniesienie zwycięstwa. W AZS najlepszym zawodnikiem był Mirosław Rybaczewski, który po długiej kontuzji powrócił na boisko. W drużynie gości wyróżniali się — od trzeciego seta — Marek Karbarz oraz bracia Jacek i Ireneusz Sankowicz. (PAP)

Sukces polskiego judoki w Tokio

Duży sukces odniósł polski judoka, Adam Adameczyk na międzynarodowym turnieju im. Jigoro Kano w Tokio, uznawanym za nieoficjalne mistrzostwo świata. Startujący w wadze 78 kg, Adamczyk zajął drugie miejsce. W finale przegrał na punkty z Japończykiem Shozo Fujii. Adam Adameczyk — to jeden z najbardziej utytułowanych polskich judoków. Jako drugi w historii polskiego judo — po Antonim Reiterze — Adameczyk wpisał się na listę mistrzów Europy. Było to w 1977 r. w Ludwigshafen. Rok wcześniej był wicemistrzem Europy, dwukrotnie zdobywał brązowe medale. Adameczyk ma w swej kolekcji brązowy medal mistrzostw świata oraz akademickich mistrzostw świata w kategorii „open”. (PAP)

KTO ZIM GDZIE?

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 15.30 Lech — Wiśniowscy Fabianiec, niedziela godz. 17.30 Lech — ŁKS Łódź, sala WOSIR przy ul. Chwałkowskiego, sobota godz. 18.30 AZS — ŁKS Łódź, niedziela godz. 19.30 AZS — Wiśniowscy, sala przy ulicy Mińskiej — mecze kobiet o mistrzostwo I ligi. KREGLE. Sobota godz. 10. niedziela godz. 9. Ogólnopolski turniej kreglarski TKKF, kregla Energia Al. Reymonta.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 15.30 Śląsk Wrocław — Pogon Szczecin, godz. 17.30 Posenania — Hutnik Kraków, niedziela godz. 10. Hutnik — Śląsk, godz. 11.30 Posenania — Pogon, mecze II rundy Pucharu Polski mężczyzn, sala WOSIR przy ul. Chwałkowskiego. PLYWANIE. Sobota godz. 17.30 mityng pływacki z okazji 50-lecia sekcji pływackiej Warty, pływania WOSIR przy ul. Chwałkowskiego. SIATKÓWKA. Sobota godz. 17.30, niedziela godz. 11. Posenania — AZS II Olsztyn mecze o mistrzostwo II ligi mężczyzn, sala sportowa przy ul. Stowiańskiej.

LISTOPAD	Erasm, Katarzyna
25	
Sobota	
26	Konrada Seweryna
Niedziela	
	Słońce: 7.32-15.47

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 — Wieczór baletowy (premiera) „Sylfidy” „Bolero” (Treny); niedz. g. 19 „Baron cygański” (przedst. zamknięte).
MUZYCZNY — sob. g. 16, 19, niedz. g. 19 „Klub kawalerów”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Dno nieba”.
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Czerwony kogut leci wprost do nieba”.
LALKI I AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 10.30, 17 „O Kasi co raski zgubiła”.
KABARET „TEY” — sob., niedz. g. 17.30, 21 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na „Tey”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Grziska i koła Zefira” (radz. b. o.), g. 15.30 17.45 „Była cisza” (radz. 12.1.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „King Kong” (amer. 12.1.), g. 20 „Mroźny peppermint” (hisz. 18.1.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Piknik pod Wiszącą Skala” (amer. 12.1.).
BAŁTYK — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Koziorożec-1” (amer. 15.1.), sob. g. 22.30 „ABBA” (szwedz.).
GONG — sob. g. 10, 20 „Zapach kobiety” (wł. 18.1.), g. 16, 18, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „W pustyni i w puszczy” (pol. b. o.), sob. g. 12, niedz. g. 18 „Zasady domina” (amer. 18.1.), niedz. g. 20 „Straceni” (amer. 18.1.).
GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 20, niedz. g. 20 „Dick i Jane” (amer. 15.1.), sob., niedz. g. 18 „Nie rządzysz spokoju” (pol. 18.1.), niedz. g. 10, 12, 14 „Strzasy Robin Hooda” (radz. 12.1.), sob., niedz. g. 16, 17 Zestaw polskich kronik filmowych: „Wódz Indian Tecumseh” (NRD b. o.), g. 17, 19.30 „Czarny korsarz” (wł. b. o.).
MALTA — g. 16 „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (radz. wł. b. o.), g. 18, 20 „Wasata niania” (radz. b. o.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Gdzie się podział VII kompania” (fr. b. o.), g. 19.30 „Gdziekolwiek jesteś, Panie! Prezydencie” (pol. 12.1.).
OLIMPIA — sob., niedz. g. 19.30 „Joseph Andrews” (ang. 18.1.), niedz. g. 12, 13 — bajki, g. 14 — „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFB b. o.).
OSIEDLE — g. 16 „Najpiękniejszy kot” (radz. b. o.), g. 18 „Zenia, Zeneczka i Katusza” (radz. b. o.).
PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 19.30 „Rollercoaster” (amer. 15.1.), niedz. g. 11.30 „Trzy orzeszki dla kopciuszka” (czech. b. o.).
RIALTO — sob. i niedz. g. 15.15, 17.30, 20 „Wśród nocnej ciszy” (pol. 18.1.), niedz. g. 10, 12.30 „Halla Szpiebrówka czyli ostatni występ kłosa kasiarzy” (pol. 15.1.).
RUSALKA (Szwarczew) — niedz. g. 14 „Białe Bim Czarne Ucho” (radz. 12.1.), g. 17.30, 20 „Step” (cz. i II radz. 12.1.).
TECZA — g. 15.15 „Skryzdełko czy nóżka” (fr. b. o.), g. 17.15, 19.30 „Mandragora” (wł.-amer. 18.1.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 14.15, 16.30, 18.45 „Rollercoaster” (amer. 15.1.), niedz. g. 13.15 „Niezwykły mecz” (radz. b. o.).
WILDA — sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer. 15.1.).
WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15 „Ja i mój pies” (radz. b. o.), g. 17, 19 „Mimino” (radz. b. o.).
ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

OZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; **NIEDZIELA** — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 37/35; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Sobota i niedziela
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-86; nagłe zachorowania w domu po rady lekarskiej tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Ugory tel. 205-431; ul. Kościuski 103, nagłe zachorowania w domu tel. 544-44, publicznych ul. 544-48; Lubicz, tel. 120-309; Szwarczew, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-12, tel. 939.
Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowskiego 2 — dyskutuje lekarz oświaty, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska i Staroleśka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 8.05 Cztery pory roku: 11.25 Niezapomniane stroniczki: „Opowiadania” fragm. prozy J. Iwaszkiewicza; 11.30 Tu Radio Kie-

rowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13 Przeboje z małych płyt; 13.25 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. S. M.; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Konc. na instrumenty; 19.30 Wesoły autobus; 20.30 Muzyka z ekranów; 21.05 Gwiazdy Jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Muzyka; 22.30 Halo Berlin, hale Warszawy.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia: 9.30 Teatr PR — „Zolnierz Tanaka”; 10.25 Muzyka; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 K. Szymanowski: Pieśń miłosna Hafiza op. 24 do poematów Hansa Bethgo; 12.25 Czy znasz te książki?; 12.45 Miniatury muzyczne; 13 Magazyn łowiecki; 13.15 L. Różycki: „Bolesław Śmiały” poemat symf. op. 8; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 Z historichowskich nagrań wielkiej śpiewaczki Amelii Galli-Curci; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Chłopcy z Montebaan” — cz. II słuch.; 14.50 „Czarna” magazyn wojskowy SM; 15.05 Muzyka G. B. Pergolesiego; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 16.40 Utwory fortep. J. Zarebskiego; 17 Z archiwum Jazzu; 17.20 Powieść mieszczańska — fragm. pow. „Niedobitek”; 17.40 Rep. literacki pt. „Za burtą czekała śmierć”; 18 Muzyczne archiwum PR — Fr. Łukasiewicz (nagrania z 1950 roku); 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matyskiowski”; 19.30 G. Verdi: Wstęp orkiestrowy oraz pierwsza odsłona I aktu opery „Aida”; 20 Radiowe debiuty poetyckie — M. Cicho; 20.15 Recital z nagraniem pianisty A. Stefankiego; 21.10 F. Liszt — IV poemat symf. „Mazepa”; 22 Radio-wariete nr 176 — Zenon Wiktorczyk; 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawniej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc — „Muzyczny kacik wspaniały”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 8.30, 11.30, 13.30, 19.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Co kto lubi; 9 „Krótki, szczęśliwy żywot Franciszka Macombera” — ode. opow.; 9.10 Przeboje spółki: Karolak-Czuba-szek; 9.30 Nasz rok 78-mv; 9.45 Kolekcja muz. staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepsita; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Kiermasz płyt wytwórni Pepsita; 11.40 Utwory kameralne i pieśni F. Schuberta; 15.05 Kram z niosenkami; 15.30 R-TURO — radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Piosenki z Iluzjonu; 16.45 Nasz rok 78-mv; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Z mandolina przez blues; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Walce jazzowe; 18.40 Teatrzyk Zielone Oko — „Morderstwo przy Park Lane”; 19.10 Tętno Jazzowe; 19.35 Opera; 19.40 L. Lully „Alcesta”; 19.50 „Krótki, szczęśliwy żywot Franciszka Macombera” opow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Śpiewa — E. Adamiak; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — J. Kaden-Bandrowski „Czarne skrzydła”; 22.45 Mistrzowski nastroju — Nat „King” Cole; 23 „Lambro” fragm. poematu J. Słowackiego; 23.05 Jam session w Trójce.
Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress: 8 Piosenki bez słów; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia sem. I — „Książeczka testamentu”; 8.25 Uwertury Elisnera; 8.35 Polacy na świecie; 9 Mam 6 lat — „Dwaj u trzeciego” — słuch.; 9.20 Poranek pieśni w wykonaniu Teresy Zylis-Garys; 10 Dla kł. VIII chemia; U Javella i gdzie indziej; 10.30 Estrada przyjaciół; 11 Dla szkół średnich (chemia) „Budowa cząstki i rodzaje wiązań”; 11.30 G. Donizetti: Sceny z „Anny Bolety”; 12.05 Głos Marowsza, Kulp i Podlasia; 12.25 Główna płyt; 13 J. J. Jankowski; 13.15 Negro Spirituales; 13.30 Z dała od utartych szlaków — „Młostaw”; 13.50 Tu Studio Stereo (owoln.); 15.05 Teatr PR — Studia Klasyczne — Sceny z dramatów S. Wyspiańskiego; 16.05 Kodeks i kierownica — Niedoświadczony kierowca na drodze; 16.25 Muzyka; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Aud. H. Bakosia; 16.50 Radiopress; 17 Tańczymy w rytmie flamenco; 17.15 Rep. dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Koninkski klub literacki; 18 Grajaca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przyrady — Od Atlantyku do Baltyku; 19 Czy znasz swoje prawo — Prawo spadkowe; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereof.; 19.45 Arcydziela muzyki romantycznej 21 Rendez-vous z muzyką; 22.15 Radiowa portret Polaków — prof. dr Z. Jaworski, fizyk i lekarz; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących (i. polski sem. I „Komedia o czy i wchowanie”; 22.50 I. J. Paderewski: „Chłopca mego mi zabrał” pieśń op. 7 nr 4.
Wiadomości: 6.40, 7, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.20 Moskwa z melodia i niosenkami; 8.20 Moja aud. muz.; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki 10.30 Dla dzieci — „Ważność się stała”; 10.45 „W samo południe”; 12.45 Polska muzyka popularna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezierzanach”; 15 Konc. zyczeń; 16.05 „Warszawianka” — słuch. w. sztuki S. Wyspiańskiego; 16.50 Mistrzowski styl „country”; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Muzyka z ekranów; 19.15 Przy muzyce o sportcie; 20 Konc. zyczeń; 21.05 Wróżyć z gwiazd, czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem — magazyn; 22 Lekka muzyka na płytach; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Gra Big-Band — PWSM w Katowicach.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko-muz.;

12.05 Poranek symf. muz. franc.; 13 „Wezły życia” słuch. wg pow. Z Natkowskiej; 14.20 Muzyka rozrywk.; 14.30 Estrada folkloru; 15 „Z Rozarką” — słuch.; 15.30 Najciekawsze nagrania radiowe; 16 Konc. chopinowski z nagraniem W. Kedry; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Felieton public. krajowej; 18.45 F. Schubert: 5 taniec niemieckich; 19 Recital Sheili; 19.20 Studio Młodych — Rozgoślnia Harcerska — mag. nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Konc. wieczorny; 22.30 Poetycki konc. zyczeń; 23 Arcydziela muz. dawniej; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd aud. tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9 „Krótki, szczęśliwy żywot Franciszka Macombera”; 9.10 Na górską nutę — Andrzejkow wroży; 9.30 Solo na harfie celtyckiej; 10 60 minut na godzinę; 11 Tradycjonalisci z Krakowa; 11.15 Niedzielną szkółka muzyczna; 12 „Czas nadziei” — ode. słuch. dokumentalnego; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum Program III; 15 Rep. pt. „Człowiek i morze”; 15.20 „Jak w rodzinie” nowa płyta „Dee Dee Brodine Wather”; 16 „Coś za coś” — słuch.; 16.25 „Pierwszy siedem dni” — suita J. Hammera; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Pod urokiem folkloru; 19.35 Opera Jean Baptiste Lully „Alcesta”; 19.50 „Krótki, szczęśliwy żywot Franciszka Macombera”; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Jaka była, taka jest” — o poezji polskiej; 21 Poezi Szymanowskiego — Działalność Rumii; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Adamiak; 22.15 Wieczór w kabarecie; 23 „Lambro” — fr. poematu J. Słowackiego; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Koncert jakiegoś nie było.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muz.; 9 Cztery i pół pory roku; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki „Niezmierny świat dźwięków” Kon. dla młodzieży; 11 J. Jankowski; 11.20 Śniawa chóru H. Krentza; 11.35 Zasadni, sprawdzić, odpowiedź; 12.05 „Poznanie z Maria” w opow. T. Borowskiego; 13.10 Klub Olimpijczyków — aud. dla geografów; 13.30 Muzyka pięciu kontynentów; 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje. Komedia dell'arte; 14.40 Muzyka z jednej płyty — grupa Blondie (stereo owoln.); 15 Teatr PR — Z bieriem lat z bieriem dni” — słuch. (stereo owoln.); 16.05 Wielkopolska nomena kulturalna; 16.30 Magazyn literacki; 17 Pr. stereof.; 17.20 Warszawa tygodniak Dźwiękowy; 18 Radiolatornia — magazyn nomenk.; 18.25 Pieśń „Na Aniol Pańskich”; 18.30 „Młody fantazja a nauka”; 18.40 „Kijowski pomysł”; 19 C. M. Weber — „Oberon”; 19.20 Muzyka R. Schumann; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 P. Hindemith: Symfonia świata.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświadczone wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, środy i piątki — g. 12-18, sob., dni przedśw. — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. — g. 10-16; wystawa „Ludowe Wojsko Polskie w sztuce” — zamknięte.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-13, niedz. i św. — g. 10-15.
NARODOWE (ul. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — g. 10-15 śr. g. 10-16 sob. — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18.
RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — wt., czw., piątek — g. 9-15, pon., śr. — g. 12-18, niedz. i św. — g. 10-15, sob., dni przedśw. — zamknięte.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-14, sob. g. 9-13.
MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.
ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15.

MUZEUM W ROGALINIE — do 30 XI — zamknięte.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. — g. 10-16.

MUZEUM - PRACOWNIA ARKADZEGO FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10-13.
MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — zamknięte.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Szlak Piastowski) — g. 9-17.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa prac Eduardo Paolozziego (Wielka Brytania) oraz „Grafika: metody, postawy, tendencje” (24 artystów ze świata ujawnia niektóre tajemnice swojego warsztatu) — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedziałek — zamkn. do 26 X).

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa pokonkursowa cz. I „XIII Biennale Fotografii Przyrodniczej Krajowej Socjalistycznej” — g. 10-19, niedz. — g. 10-15 (do 30 XI).

praca

Przyjmę pomoc domową. Zgłoszenia: Kancelarska 20, tel. 67-21-76. 75959g

Przyjmę akwizycję. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75209g.

Wezmę pracę chałupniczą — szycie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75270g.

Przyjmę do pracy tokarza, na stałe. Poznań. Leżyczka 4 (Os. Warszawskie). 75246g

Fryzjerka i uczennica — potrzebne zaraz. Poznań. Chociszewskiego 21. 75348g

Samodzielna fryzjerka, fryzjera, ucznia, uczennicę lub rencistkę, przymię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75364g.

Przyjmę blacharza samochodowego, do dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75413g.

Dziwiarka maszynowa, może być przyuczona — zaraz potrzebna. Wytwórnia Trykotaży, Poznań. Bluszcowa 11, tel. 33-97-75. 75414g

Zatrudnię mistrza kucharskiego oraz kelnera, do pracy w restauracji, w woj. leszczyńskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75467g.

Do starszej osoby, pilnie poszukuje opieki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75554g.

Przyjmę zaraz pracownika na wtryskarkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75559g.

Ślusarz dobry fachowiec, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75619g.

Rencistkę, krawcową rencistkę, zatrudnię. Zgłoszenia: Pracownia Krawiecka — Dzierżyńskiego 43. 75634g

nauka

Asystent — korepetycje matematyki. Przewoźny, tel. 22-22-50. 74182g

Matematyka — korepetycje. Gólmowski, telefon 66-00-87 — wieczorem. 75217g

kupno

Urządzenie warsztatu wulkanizacyjnego — kupię. Chlebowa 14, tel. 799-00. 75318g

Kupię prasę mimośrodową o nacisku 8-12 ton, względnie prasę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75592g.

sprzedaż

Sprzedam brązowy biał karakulowy. Tel. 67-31-78, po godz. 18. 75018g

Sprzedam ładowacz Noj, rozrzutnik obornika, plug 3-skiłowy, gębogryzarkę, Ireneusz Kusosz — Gierłachowo 41, woj. leszczyński. 75031g

Kożuchy: damski i męski, sprzedam. Wenecka sk. 2 m. 5. 75043g

Sprzedam mebleściankę Wisła. Tel. 20-49-95, wieczorem. 75110g

Overlock, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ul. Różana 13, godz. 11-15. 75117g

Szafy sprzedam. Telefon 33-19-59. 75141g

Sprzedam kożuch damski, suknie ślubne, pierscionek. Strzelecka 22/24 m. 13. 75145g

Zegar „Becker” wysoki, sprzedam. Tel. 649-68. 75159g

Kożuch damski, zagrane, rozmiar 100. Os. Manifestu Lipcowego 11 m. 5. 75177g

Sprzedam Velorex na chodzie, w dobrym stanie. Os. Kraja Rad 14 m. 6. 75178g

Futro piżmowce, sprzedam. Tel. 437-37. 75193g

Podkładki róż — sprzedam. Mieczyski, Piasko, wo. koło Szamotuł. 75195g

Kożuchy zagraniczne krótki, długi, damskie, wielkiego Paździenika 6 m. 84. 75353g

Sprzedam nową Praktykę LTL3 z obiektami dodatkowymi. Os. Czecha 58 m. 3. 75363g

Futro łapki karakulowe, białe, kożuch męski — sprzedam. Tel. 66-53-54. 75363g

Futro damskie nowe, jasne piżmowce, na wzrost 158, korzystnie sprzedam. Tel. 641-06, po godz. 14. 75408g

Magiel elektryczny produkcji NRD — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75417g

KOMBINAT GÓRNICZO - HUTNICZY MIEDZI w LUBINIE ZAKŁADY GÓRNICZE „POLKOWICE” w Polkowicach, woj. Legnica

ZATRUDNIĄ ZARAZ PRACOWNIKÓW

pod ziemią w następujących zawodach:

- Górników strzałowych.
- Górników i młodszych górników.
- Robotników niewykwalifikowanych do przeszkolenia na obsługę urządzeń górniczych pod ziemią i na powierzchni.

Nie przyjmujemy porzucających pracę lub zwolnionych w trybie dyscyplinarnym.

Zakład zapewnia hotel z pełnym zapleczem socjalnym. Dla posiadających rodziny mieszkanie rodzinne w okresie 2 — 4 lat nienagannej pracy. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Górnictwa Rud z dnia 30. 1. 1974 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Spraw Osobowych, 59-320 Polkowice, telefon 510-21 wewn. 437 i 481. 2473-K2

Pierścienek złoty, próba 800, tani sprzedam. Podkomorska 12 m. 1. 75090g

Sprzedam ciągłak Ursus 4011. Kos

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „HYDROBUDOWA” — POZNAŃ,

zatrudni natychmiast na budowach województw:
poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, konińskiego
oraz w Opolu i Policach koło Szczecina

PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

- CIESLA
- ZBROJARZ
- BETONIARZ
- MURARZ
- MONTER zewn. sieci wod.-kan.
- SPAWACZ rurociągów ciśnieniowych
- MASZYNISTA sprzętu ciężkiego (koparki, żurawie kołowe, dźwigi boczne, ładowarki, kafary, pompy „Stetter”)
- ROBOTNIK NIEWYKwalifikowany (kopacz).

Akordowe warunki pracy i płacy oraz wszelkie inne świadczenia socjalne, zgodnie z UZP dla budownictwa. Przedsiębiorstwo zapewnia hotele robotnicze, względnie kwatery prywatne.

Zgłaszający się do pracy powinni zabrać ze sobą niżej wymienione dokumenty z aktualnymi wpisami:

- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- legitymację ubezpieczeniową,
- świadectwa pracy.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zatrudnienia „Hydrobudowa” — Poznań, ulica Sienkiewicza 22, pokój nr 606 — telefon 66-00-41, wewn. 184.

3784-K1

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNI- CZO - PSZCZELARSKA — Zakład w Poznaniu

— przyjmie do pracy zaraz

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac sezonowych związanych z gromadzeniem rezerw — warzyw i ziemniaków w kopcach.

Praca w Umultowie, Chartowie oraz Kobylempolu.

Wynagrodzenie wg. stawek akordowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Spraw Pracowniczych WSOP — Zakład w Poznaniu, ul. Jasielska 9 (Podolany), telefon: 20-35-11, wewn. 98. 3776-K1

Wynajmę pokój panien-
kom. Grotkowska 20b.
75566g

Leszno! M-3 spółdzielcze.
c. o., telefon. II piętro —
zamienie na Poznań. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 7554g.

nieruchomości

Sprzedam dom bliźniaczy
działka 1000 m², w pobli-
żu Wroniek. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
75061g.

Kupię domek jedno-
rodzinny, względnie pół bli-
źniaczki, może być nie-
wykończony. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
75091g.

Sprzedam pół domu bli-
źniaczego, budynek gospo-
darczy. Luboń 1, Zienna
czarna 13. 75093g

Sprzedam 500 m² w Czer-
wonaku, wybudowana pi-
wnica, możliwość założe-
nia warsztatu. Witkow-
ski, Kicin, Rólna 10. 75120g

W Szamotułach — sprze-
dam działkę budowlaną
1400 m². Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 75146g

Sprzedam działkę budow-
laną w Poznaniu. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 75160g.

Sprzedam segment domu
bliźniaczego. Rutkowski,
Plewiska, Zytunia 4. 75171g

Kupię dom na wsi, w pro-
mieniu 50 km od Pozna-
nia. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75221g.

Oddam w dzierżawę plac
z budynkami warszta-
towymi. Leszno, tel. 63-95,
dzwonić wieczorem. 75230g

Wille w Poznaniu, sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 75309g

Kupię działkę budowlaną
— warsztatową o pow.
około 300 m², uzbudowaną
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
75314g.

Parcelę z prawem zabu-
dowy (Winogrody), kupię.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75312g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi,
dom jednorodzinny wraz
z ogrzewanymi tunelami
i zabudowaniem gospo-
darczym. Władysław: Po-
znań — Szczepankowo, Ro-
ślinna 12. 75325g

Sprzedam 0,5 ha ziemi
wraz z nowymi budynka-
mi gospodarczymi, 405 m²
szklarni i inożarke. Szcze-
pankowo, Roślinna 12. 75326g

Sprzedam działkę budow-
laną 500 m² w Baranow-
ie. Władysław: Prze-
mierowo, ul. Akacjowa
25. 75334g

Dom w Szamotułach —
sprzedam. Zgłoszenia: Po-
znań, Michałowska 19 m.
3. 75460g

Sprzedam parcele budow-
lane. Tel. 436-44. 75477g

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH „METALCHEM” w POZNANIU

zatrudni natychmiast
w rozbudowanym zakładzie produkcji form, na bar-
dzo korzystnych warunkach płacowych:

- TOKARZY
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- GOŃCA

Wynagrodzenie wg. stawek Przemysłu Elektroma-
szynowego, inne świadczenia wg. Układu Zbiorowe-
go dla Przemysłu Chemicznego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia
przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Poznań,
ul. Kamiennogórska 22, tel. 673-281, wewn. 35.

3835-K1

Posiadam lokale przemy-
słowe 140 m² w Pozna-
niu, oczekuję propozycji
z współpracy. Szczegóło-
we oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75429g.

Nowo, otwarty zakład kra-
wiecki, poszukuje odbior-
cy konfekcji damskiej
ciężkiej. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 75420g

Tapetowanie mieszkań ma-
teriałem własnym i po-
wierzoną poleca WUSP.
Os. Zwycięstwa 3 C, Su-
szek, tel. 703-67. 75519g

Blotniki z tworzyw do
samochodów krajowych,
zagranicznych wykonuje
Zakład Specjalistyczny
W. Siejka, Warszawa —
Buraków 05-130, ul. Ko-
ściuszki 4, tel. 35-00-82.
2685-K2

Wypożyczalnia sukien ślu-
bnych, wieczorowych, we-
lonów, nakryć do chrztu.
Liszkowska, Gwardii Lu-
dowej 2. 74407g

matrymonialne

Na Bal Sylwestrowy za-
poznawczy oraz na bal
zapoznawczy 6 stycznia
1979 roku zaprasza sa-
motnych Biuro Matrymo-
nialne „Ognisko”. Po-
znań, Strusia 9, tel.
651-91. 76030g

Samotny 29-letni, z wła-
snym gospodarstwem rol-
nym, blisko Kalisza, po-
znań w celu matrymonial-
nym pannę z gospodar-
stwem. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 74930g

Pani, mistrz dziewiarski
z mieszkaniem — pozna-
wskiego, kulturalnego
pana, lat 30 do 40, Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
75302g.

Rozwiedziony 40-letni,
przystojny — pozna-
wskiego, kulturalnego
pana, lat 30 do 40, Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
75302g.

Poszukuje stałych odbior-
ców goździków. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 75180g.

Ekspresowe szycie spodni
polecą Tadeusz Marcin-
kowski, Dębowa 35 m. 2
(Dębica). 75223g

Siatki parkanową różno-
go rodzaju oraz komplet-
ne ogrodzenia — poleca
A. Grześ, Czerwonak k.
Poznań. 75271g

Posiadam uprawnienia
czeladnicze — krawiec-
stwo damskie. — Oczekuję
propozycji. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
75380g.

Cyklinowanie parkietów.
Tel. 649-83, Jendraszek.
75620g

Płytki chodnikowe, obrze-
ża trawnikowe, blozki
betonowe, nadproża i in-
ne — poleca Włódnia
Prafabrykatów Budowl-
nych, 7. Sien. Murowa-
na Goślina, ul. Łakowa
10. 75376g

PANSTWOWA OPERA IM. ST. MONIUSZKI w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 28 li-
stopada 1978 roku, numer centrali tele-
fonicznej 372-41

**ZOSTAJE ZMIENIONY
na nr 582-91.**

3900-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — WSCHÓD”

Poznań, ul. Obornicka 227/229

oferuje do sprzedaży jednostkom pań-
stwowym, jednostkom gospodarki nie-
uspołecznionej, osobom prywatnym:

**MATERIAŁY SANITARNE,
ELEKTRYCZNE i inne
po cenach obniżonych
i pełnowartościowych.**

Lista do wglądu, adres jak wyżej —
pokój nr 8, tel. 404-61, wewn. 164.

3849-K1

komunikaty

URZĄD STANU CYWILNEGO w Poznaniu
zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1978 roku
przenosi Oddział Rejestracji Zgonów z ul.
Libelta 16/20 do Oddziału Usług Pogrzebowych
— Spółdzielni Pracy „Universeum” na ul. Wiel-
ką 7/8.

Godziny przyjmowania interesantów: w dni
powszednie od godz. 8—18, w niedzielę i świę-
ta od godz. 10—18, telefony: 589-64, 589-65.

3905-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18

zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i woje-
wództwa poznańskiego:

MĘŻCZYZN i KOBIETY bez kwalifikacji
z możliwością wyuczenia zawodu:
walcownika, wytłaczarkowego, konfeksjonera
opon, wulkanizatora opon.

ZGŁOSZENIA PRYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA
Dział Osobowy ul. Starołęcka 18
biurowiec — parter, pokój nr 1.

3772-K1

praca

Cieladnika tapicerskiego
przyjmie. Poznań, Kościel-
na 16. 75594g

Zatrudnie na stałe elek-
tryków i uczniów.
Poznań — Świerczewo, Ja-
sńskiego 79. 75715g

Przyjmie pracę chałupni-
czą, najchętniej szycie.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75728g.

Szwaczów (obuwie dam-
skie), przyjmie do pracy.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75743g.

Parkietarza, cykliniarza
przyjmie. Ostrobramska
17 po siedemnastej. 76042g

Pani, która podejmie się
poski nad 8-miesięczną
dziewczynką potrzebną.
tel. 67-92-37 po godz. 15.
76082g

kupno

Srebrne dzbanki do ka-
wy, tace, cukierniki, pół-
misek, talerz — kupię.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75663g.

sprzedaż

Atrakcyjny kożuch brań-
ski. Tel. 67-11-14. 75604g

Kożuch damski (szczupły)
męski. Os. Kosmonau-
tów 16 m. 143. 74576g

Głaznik ogrodowy pro-
dukcji czeskiej K4 T14 z
przepięcia 1,5 tony sprze-
dam. Os. Plewiska, ul.
Akacjowa 12 (Ogrodnia-
two). 76039g

Sprzedam okazjyście księ-
żki m. in. autorów: Ha-
leckiego, Eisenhowera,
Cai Mackiewicz, Sos-
nowskiego oraz wydawną
na zachodzie pozycję pt.
Słownik Karmy Wyszyn-
ski. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75714g.

Kożuch damski nowy, ob-
wód 102, długość 108 cm,
sprzedam. Śniadeckich 20
m. 7. 75638g

Sprzedam kolekcję od-
znak sportowych (przed
i powojenne). Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 75639g.

Zegarek szpindlowy, obraz
Erba i Augustynowicza —
sprzedam. Wrocław, tel.
22-51-52. 75604g

Futro nowe, łapki kara-
kuluwe, brąz. Telefon
67-61-53. 75649g

Kożuch damski, męski,
dziankowy — sprzedam. Te-
lefon 33-31-69. 75693g

Monety olimpijskie. On-
treal 76 — sprzedam. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75694g.

Kożuch damski import.
Grochowska 129 m. 15.
75713g

Futro z futerka koloru zół-
tego, wzrost 185 cm —
sprzedam. Libelta 34 m.
7, po godz. 16. 75736g

samochody

Zuka, stan dobry sprze-
dam. Poznań — Osiedle
Manifestu Lipcowego 64
m. 2. 76059g

Tarpana sprzedam. Tel.
428-46. 75014g

BMW 316, nowy — sprze-
dam. Telefon 49-11-27 War-
szawa. 2742-K2

Fiata 125p 1300, sprze-
dam. Nowosolska 7 (Ju-
nikowo). 75870g

Sprzedam Warszawę, Fiata
125p. Tel. 22-18-46.

Volkswagena 1200, sprze-
dam. Tel. 443-33. 75709g

Nowego Fiata 126p. sprze-
dam. Dzierżyńskiego 251,
domek 15. 75722g

Wartburga 353 po wypad-
ku sprzedam. Tel. 470 Ra-
wicz po godz. 15. 72437g

lokale

Kupię M-2 lub M-3 wła-
snościowe, w nowym bu-
downictwie, najchętniej
w okolicy Raszyńska. Tel.
611-41. 75659g

Pokój z kuchnią, samo-
dzielne — zamienie lub
kwaterekowe, 3-pokojowe.
Warunki do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 75143g

Poszukuje pomieszczenia
na warsztat produkcyjny.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75143g.

Odstąpię lokal handlowy
— centrum Wrzesni. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 75191g.

Swidnica koło Wrocławia
— M-2 komfort 34 m² —
zamienie na M-2 lub M-3
w Koninie, Kaliszu lub
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
75390g.

Wzemię w dzierżawę lo-
kal, na warsztat mecha-
niczny o pow. około 30
m² w Poznaniu. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 75016g.

Do wynajęcia piętrowy
wille. Płatne z góry. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 75712g.

M-3 własnościowe — Wi-
nogrody, sprzedam. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 75732g.

Poszukuje garażu, okoli-
ca Ławicy, Skórzawa.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75443g.

Malżeństwo poszukuje sa-
modzielnego mieszkania.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 75457g.

Przyjmę na pokój bez-
płatnie malżeństwo. Ul.
Pogodna 46 m. 2. 75598g

Pokój do wynajęcia —
Puszczykowo. Tel. grze-
cznościowy 32-06-01.
75584g

S. + p.

JOANNA CIERESZKO

zmarła po ciężkich cierpieniach dnia 22 listo-
pada 1978 roku, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 14.30 na
cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechow-
skiego.

W nieutulonym smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i wnukami

Os. Kraju Rad 15 m. 78. 4077-U3

† Dnia 23 listopada 1978 roku, zmarła nasza
kochana matka, teściowa, babcia i ciocia,
śp.

FRANCISZKA OBER

z domu Mackowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
27 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

4076-U3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Zna-
jomym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
drogiego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

BOGUSŁAWA KUCHARSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

Antoniuk - Mściłora 47.

75911g

† Dnia 23 listopada 1978 roku, zmarł w Bogu
w 80 roku życia, mój najdroższy mąż, dro-
gi ojciec, teść i dziadek

WOJCIECH MAŃCZAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, od-
znaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańcym.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedział-
ek 27 bm. o godz. 10 w kościele św. Krzyża
w Szamotułach, po czym pogrzeb.

Zona z rodziną

Rudnik 2.

76101g

† Dnia 23 listopada 1978 roku, zmarła opatrz-
na Sakramentami św., nasza droga ciocia,
śp.

JADWIGA MACIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm.
o godz. 14.30 z kapłey cmentarnej na Juniko-
wie.

W smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

4073-U3

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracow-
nikom PPH „Centrala Rybna”, Krewnym, Zna-
jomym i Lokatorom za udział w pogrzebie, śp.

ANTONIEGO BOROWICZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

75407g

† Dnia 23 listopada 1978 roku, zmarł nagle
mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek,
brat i szwagier, przeżywszy lat 74, śp.

TEODOR KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Belwederska 23 m. 4. 76116g

† Dnia 23 listopada 1978 roku, zmarła opa-
trzona Sakramentami św. nasza kochana
mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA JUDKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 26 bm.
o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

RODZINA

Przeźmierowo, ul. Graniczna 6a.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz.
14.00 76122g

† Dnia 17 listopada 1978 roku, zginął śmiercią
tragiczną w Rwandzie (Afryka) przeżywszy
lat 57.

ks. mgr PIOTR GRANATOWICZ

pallotyn
redaktor, były dyrektor Wydawnictwa
Pallottinum w Poznaniu.</

XVI konkurs „BĄDŹMY ZDROWI”

Walka z gruźlicą i chorobami płuc sprawą nas wszystkich

Ponad 500 nagród wartości 32 000 złotych

Już po raz szesnasty ogłaszamy na naszych łamach konkurs „BĄDŹMY ZDROWI”, organizowany tradycyjnie z okazji Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc przez Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzki Zarząd Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholizmowi, Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża, Wojewódzką i Terenową Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w Poznaniu oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Celem konkursu jest szeroka popularyzacja walki z chorobami płuc. Pragniemy jednocześnie upowszechnić w świadomości społeczeństwa to, że posiadamy wszelkie środki i możliwości opanowania gruźlicy i że służba zdrowia umie zapobiegać, wcześniej wykrywać i leczyć skutecznie cho-

roby. Opanowanie niektórych chorób układu oddechowego obecnie zależy w znacznej mierze od szeroko stosowanej przez całe społeczeństwo profilaktyki. Zapobieganie tym chorobom powinno wypływać z poczucia społecznej odpowiedzialności za ochronę naszego życia. Temu celowi służy głównie nasz konkurs prowadzony od lat 16 pod hasłem „Bądźmy zdrowi”. Podobnie jak w latach ubiegłych składa się on z dwóch części.

KONKURS DLA WSZYSTKICH

W dziesięciu pytaniach konkursowych należy podkreślić właściwe odpowiedzi. W ostatnim pytaniu należy uzupełnić brakujący wyraz. Po wypełnieniu kuponu prosimy przesać go pod adresem

„GŁOS WIELKOPOLSKI”
skrytka pocztowa 1074
60-959 Poznań
z dopiskiem „Bądźmy zdrowi”

Dla uczestników tego konkursu przewidujemy następujące nagrody. W KONKURSIE OGÓLNYM pierwszą nagrodą będzie bon PKO na 1 000 zł. Nagrody od drugiej do czwar-

tej, to bon PKO po 500 zł, od piątej do czternastej — bon PKO po 250 zł.
Na odpowiedzi czekamy do 8 grudnia br.

KONKURS DLA DZIECI

Do udziału w tym konkursie zapraszamy dzieci w wieku do lat 15. Zadanie polega na wykonaniu rysunku ilustrującego jedno z przedstawionych haseł.

Dla uczniów pierwszych klas szkoły podstawowej proponujemy tematy:

1. By zachować zdrowie codziennie piję mleko, jem owoce i warzywa;
2. Mydło i woda to moi przyjaciele.
3. Dla uczniów starszych klas proponujemy tematy:
1. Racjonalne odżywianie i higieniczny tryb życia — warunkiem zdrowia.
2. Papierosy i alkohol niszczą zdrowie i są przyczyną wielu chorób.
3. Wolny czas od nauki i obowiązków domowych spędzam na świeżym powietrzu, uprawiając sport i turystykę.
4. Chronimy naturalne środowisko człowieka.

Rysunki mogą nadsyłać uczniowie indywidualnie lub zbiorowo za pośrednictwem szkół bądź kół PCK.
Dla nauczycieli szkół, które najliczniej wezmą udział w konkursie, przewidujemy 14 nagród w postaci bonów PKO po 250 zł.
Rysunki należy podpisać imieniem i nazwiskiem, a ponadto podać adres szkoły, klasę i wiek autora rysunku. Prosimy je nadsyłać pod adresem:
„GŁOS WIELKOPOLSKI”
skrytka pocztowa 1074
60-959 Poznań
z dopiskiem „Konkurs rysunkowy „Bądźmy zdrowi”.

Wśród uczestników rozlosujemy około 500 nagród, z których główne stanowią materiały turystyczne, piłki sportowe, kucharki turystyczne i książki. Łączna wartość nagród w tym konkursie wyniesie około 32 000 złotych.

Na rysunki czekamy do 8 grudnia 1978 r.
Jesteśmy przekonani, że tak jak w latach ubiegłych konkurs „Bądźmy zdrowi” będzie imprezą masową. Współdziała nie wszystkich jest przecież warunkiem powodzenia w zwalczaniu gruźlicy i innych chorób płuc.

KUPON KONKURSU DLA WSZYSTKICH

Imię i nazwisko

Adres

Pytania konkursowe

1. Czy problem gruźlicy jako choroby społecznej został w Polsce całkowicie rozwiązany? tak — nie.
3. W krajach uprzemysłowionych notuje się stały wzrost chorób układu oddechowego, takich jak astma, nieżyt oskrzeli, nowotwory. Czy zjawisko to występuje również w Polsce? tak — nie.
3. Czy palenie tytoniu i zanieczyszczanie powietrza są czynnikami sprzyjającymi powstawaniu chorób układu oddechowego? tak — nie.
4. Kto powinien troszczyć się o zabezpieczenie zdrowia?
a) wyłącznie służba zdrowia,
b) każdy we własnym interesie, korzystając ze wskazań medycyny oraz środków profilaktycznych oddanych do dyspozycji społeczeństwa.
5. Najskuteczniejszą formą kontroli płuc są badania radiograficzne. Należy z nich korzystać:
a) wyłącznie w okresach złego samopoczucia,
b) z własnej inicjatywy, co najmniej raz w roku.
6. Czy uprawianie sportu i turystyki zwiększa odporność organizmu na choroby układu oddechowego i krążenia? tak — nie.
7. W jakich porach roku należy korzystać z codziennych spacerów?
a) wyłącznie w dni pogodne w okresie letnim,
b) w okresie całego roku.
8. Jaka forma urlopu będzie sprzyjać regeneracji sił?
a) wykonując dodatkowe, zarobkowe lub domowe prace,
b) spędzając urlop na wczasach wędrownych albo w ośrodkach wypoczynkowych.
9. Czy palenie tytoniu w gronie osób niepalących, a zwłaszcza dzieci, wywiera ujemny wpływ na ich zdrowie? tak — nie.
10. Wiele jest wartości w życiu. Lecz bez życie jest niczym.

NA EKRANACH

KIN

Dni Filmu

Radzieckiego

„KURIERZY DYPLMATYCZNI” to film reżyserowany przez Wilena Nowaka. Scenariusz oparty na prawdziwych wydarzeniach z pierwszych lat istnienia państwa radzieckiego, kiedy to — narażone na skutki bardzo aktywnej działalności wielu wrogich sił — musiało ono borykać się z licznymi trudnościami. Brakowało wówczas kadr w wielu dziedzinach, m. in. w dyplomacji, a od kurierów dyplomatycznych zależało na przykład wiele społecznych i politycznych spraw umacniającego swą pozycję na międzynarodowej arenie Kraju Rad. W tej filmowej opowieści o przebiegu misji jednego z pierwszych kurierów bardzo starannie odtworzono realia tamtych lat, akcja zaś, mająca wiele sensacyjno-szpiegowskich wątków, toczy się wartko i emocjonująco, przyciąga więc uwagę widzów.

„KNAJPA NA PIATNICKIEJ” może być bez zastrzeżeń zaliczona do grona „kryminałów” (film ten reżyserował Aleksander Fajnimmer). Dla autora scenariusza, Mikołaja Leonowa, podstawą fabuły stała się jego własna powieść pod tym samym tytułem. — „Chciałem pokazać dzisiejszej młodzieży — mówił on w wywiadzie — jakimi byli ich rówieśnicy sprzed półwiecza. Jednym z głównych tematów jest tutaj działalność mało jeszcze doświadczonej milicji radzieckiej, spełniającej także wychowawcze funkcje. Nasz film opowiada nie tylko o jej walce z bandą, ale i o walce o człowieka, o nieukształtowane dusze i charaktery młodych”.

Ukazano tu szczególnie klimat owych lat — pozorną beztroską zabaw nowo wzbogaconych na koniunkturze kombinatorów (akcja dzieje się w okresie tzw. nowej polityki ekonomicznej, określanej skrótem NEP), tęsknotą niedobitków obalonego ustroju, oszustów i złodziei, a także najróżniejsze rekwizyty wielkich miast, które są tłem gwałtownych i sensacyjnych wydarzeń. Atutami filmu są precyzyjna dramaturgia, sprawna reżyseria i wyraziste aktorstwo. (kos)

Poznańskie gołębie



Fot. — K. Przychodźki

między WIERZAMI

MAŁ SZCZĘŚCIE...

Podoficer armii meksykańskiej, 25-letni Antonio Cabrera, może mówić o nieprawdopodobnym szczęściu. Odbijał on ćwiczenia spadochronowe i gdy wyskoczył z samolotu na wysokość 1200 m, spadochron odmówił posłuszeństwa — po prostu się nie otworzył.

Mimo upadku z tak ogromnej wysokości, doznał „tylko” złamań kończyn w 9 miejscach oraz zerwania trzech ścięgien. Po dokładnym zbadaniu niefortunnego skoczka, lekarze stwierdzili, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

GWIAZDY I... ZIOŁA

Fala powrotu do naturalnych i pradawnych środków kosmetycznych i ziół dotarła już nawet do Hollywood.

Stwierdził to m. in. popularny fryzjer gwiazd ekranu amerykańskiego — Dusty Flemming, który zdradził dziennikarzom tajemnicę, że do pielęgnacji włosów, z którymi mają kłopoty niemal wszystkie artystki, przygotowuje im specjalne mieszanki ziółowe. Włosy Ali Mac Graw pielęgnuje przy pomocy naparu z goździków i szalwii. Raquel Welch naciera włosy olejkiem migdałowym, natomiast wspaniałe włosy blondynki Candice Bergen myje się niemal każdego dnia w naparze lawendy...

DENEUVE STRZELA...

Popularna gwiazda francuskiego filmu Catherine Deneuve zapewne znów sprawi, że przed kasami kin Paryża będą stały długie kolejki.

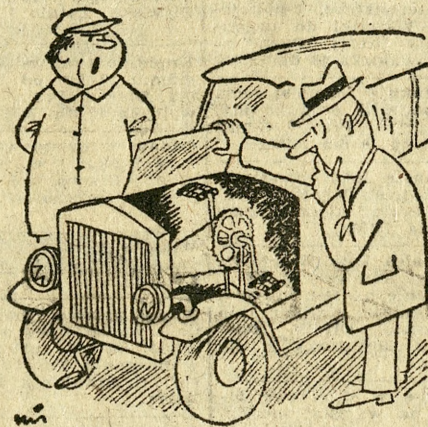
Pod koniec roku wchodzi tam na ekrany kin szeroko reklamowany film, w którym piękna Deneuve gra rolę prywatnego detektywa i bardzo często używa pistoletu...

Na temat nowego wcielenia aktorki już tyle się pisało, że film ma zapewnione powodzenie.

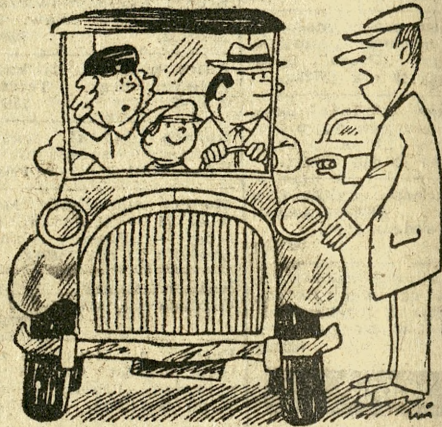
NIE BĘDZIE DRINKA W TV

Irlandczycy, znani z zamiłowania do trunków, nie będą więcej oglądać reklam telewizyjnych różnych gatunków piwa, wina i spirytuali.

Taka decyzja podjęta została w wyniku konsultacji z ministrem zdrowia i związana jest z narodową kampanią antyalkoholową. Usunięcie reklamy alkoholi kosztować będzie różnośnie około 2 mln strąt, w związku z czym należy liczyć się z podniesieniem opłat abonamentowych dla prywatnych odbiorców.



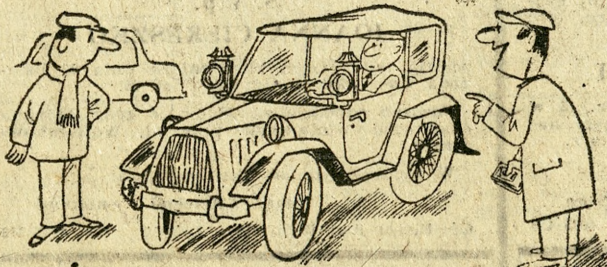
— A czego pan się spodziewał przy takiej cenie?



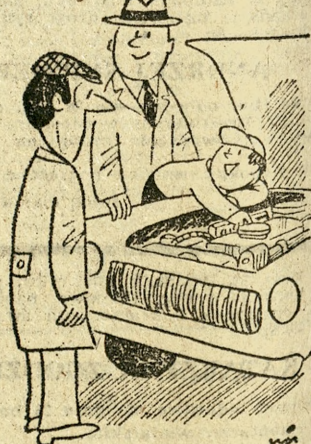
— To bardzo proste: w chwili, gdy pan zwolni hamulec, synek musi natychmiast zapuścić silnik, a łaskawa pani da gaz...

Na giełdzie samochodów

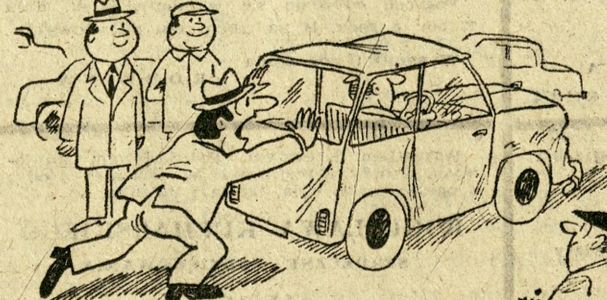
Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— I jeszcze jedno, proszę pana! W tym wozie nigdy pan nie zapłaci mandatu za przekroczenie szybkości!



— Ja przeglądne ten silnik, bo mój tata nic się na tym nie zna.



— Zobacz pan na autostradzie, jak tylko silnik się rozgrzeje...